

JAKUB SKOMIAŁ

Uniwersytet Łódzki

Ius resistendi w wiekach średnich. Zarys problematyki

I. Uwagi wstępne

Problematyka *ius resistendi*¹ (prawa oporu, prawa do oporu) może być ujmowana dwojako. Ujęcie węższe ogranicza ją tylko do realiów średniowiecznych ze wskazaniem źródeł późnoantycznych². Natomiast ujęcie szersze wskazuje na jej znaczenie dla dziejów nowożytnych i współczesnych (XX-wieczny opór przeciwko totalitaryzmom) z charakterystycznym postrzeganiem doktryny „nieposłuszeństwa obywatelskiego” jako przejawu biernego prawa oporu³.

Analiza średniowiecznego prawa oporu napotyka poważne trudności ze względu na konfuzję pojęć z nią związanych: świadomość posłuszeństwa wobec władzy, poglądy tę świadomość wyrażające i instytucje ustrojowe, które je realizują⁴. Konieczne jest zatem odróżnienie trzech sfer, w których ono się pojawiło: 1) sfery praktyki (zjawisko stawiania oporu wobec władcy); 2) ujęć teoretycznych (doktrynalnych, zawartych w pismach myślicieli); 3) konstrukcji prawnych (prawo oporu

¹ Z dawniejszej literatury zob. F. Kern, *Gottesgnadentum und Widerstandsrecht im frühem Mittelalter*, Darmstadt 1962.

² Wskazują na to np. słowa Tacyta wypowiedziane o plemionach germańskich: „Nec regibus infinita aut libera potestas”, zob. hasło „Widerstandsrecht zur Deutschan Rechtsgeschichte, red. A. Erler *et al.*, Berlin 1995, s. 38, kol. 1351–1364.

³ H. Arendt, *Nieposłuszeństwo obywatelskie*, [w:] *eadem*, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1999; R. Dworkin, *Biorąc prawo poważnie*, Warszawa 1998, s. 370 i n.; J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, s. 498 i n. Z literatury polskiej: W. Lang, J. Wróblewski, *Sprawiedliwość społeczna i nieposłuszeństwo obywatelskie w doktrynie politycznej USA*, Warszawa 1984.

⁴ J. Baszkiewicz, *Z zagadnień nowożytnych koncepcji prawa oporu*, [w:] *idem*, *Państwo. Rewolucja. Kultura polityczna*, wstęp H. Olszewski, Poznań 2009, s. 621.

jako instytucja prawna znajdująca się w aktach normatywnych). Stawianiu oporu w zasadzie nie towarzyszyła refleksja teoretyczna dotycząca przede wszystkim legalności takiego działania. Problem ten pojawił się dopiero później, wraz z instytucjonalizacją prawa oporu, czyniąc dwa zagadnienia najważniejszymi: przysługiwanie poddanym (panom feudalnym) uprawnienia do występowania przeciwko monarsze (w tym uprawnienia do oceny sposobu sprawowania przez niego władzy) i przesłanki legalności sposobów realizacji takich wystąpień⁵.

Powyższe dwie kwestie były powiązane z ważnymi dla myśli średniowiecznej przekonaniem, że wystąpienie przeciwko władcy „złemu” (działającemu niezgodnie z przyjętymi wartościami) może wywołać niebezpieczne poruszenie skierowane przeciwko łaadowi (pokojowi społecznemu), tak ważnemu dla ludzi wieków średnich. Niebezpieczeństwo to, znajdując posłuch wśród przeciwników prawa oporu, wykluczało możliwość wystąpienia przeciwko złemu monarsze⁶.

Odróżnienie w średniowiecznych źródłach buntu przeciwko władcy od uzasadnionego, legalnego, stawiania oporu nie jest łatwe. Oceny były bowiem kształtowane głównie *ex post*, mając za swoje podstawy określone postawy polityczne. Te zaś były inspirowane przez różne środowiska (Kościół, dwór monarszy, grupy możnowładcze). Oceniający opisywali zaś rozpatrywaną przeszłość i jej wydarzenia zgodnie z kryterium teleologicznym⁷.

Stosownie do powyższych uwag kolejno zostaną przedstawione: istota prawa oporu i jego rodzaje (I); źródła praktyczne i teoretyczne prawa oporu (II) i ewolucja ujmowania prawa oporu na przestrzeni wieków średnich (III). Całość zamykają wnioski.

Prawo oporu, jego istota, cechy i rodzaje. Próba określenia

Stawianie oporu władcom było zjawiskiem częstym w praktyce średniowiecznych stosunków władzy⁸. Jako konstrukcja teoretyczna i instytucja prawna *ius resistendi* pojawiło się stosunkowo późno i w zasadzie wyjątkowo. Musiało

⁵ Por. E. Peters, *Theories of Deposition of Rulers*, [w:] *Dictionary of the Middle Ages*, t. IV, red. J.R. Strayer, New York 1984.

⁶ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna wieków średnich*, Warszawa 1970, s. 193; *idem*, *Średniowieczna myśl polityczno-społeczna*, [w:] *Historia filozofii średniowiecznej*, red. J. Legowicz, Warszawa 1980, s. 514 i n.

⁷ F. Kern poświęcił tej problematyce obszerne studium (*Gottesgnadentum...*), któremu zarzucono zbyt schematyczne tworzenie „systemu” tam, gdzie panowało wielkie pomieszanie pojęć i norm prawnych. Konwencjonalne określenie „prawo oporu” oznacza rozmaite sytuacje faktyczne, instytucje prawne i koncepcje polityczne.

⁸ K. Baczkowski, „Złota Bulla” króla węgierskiego Andrzeja II z roku 1222 i jej wpływ na prawo oporu stanów przeciwko monarsze w Europie Środkowej w średniowieczu, [w:] *idem*, *Polska i jej sąsiedzi za Jagiellonów*, Kraków 2012, s. 145.

uksztalować się społeczeństwo stanowe dążące do współrządzenia państwem, a swoje relacje z władcą ujmujące w kategoriach umowy⁹. Sam przebieg instytucjonalizacji prawa oporu odpowiadał znamiennej cesze średniowiecznych aktów prawnych. Rejestrowały one istniejącą już od dawna praktykę (stan faktyczny), a gdy kreowały nowe regulacje, to nie od razu znajdowały one zastosowanie w praktyce, zyskując akceptację społeczną dopiero po latach¹⁰.

We wcześniejszym średniowieczu prawo oporu nie było jeszcze trwałym i wyraźnym elementem myśli politycznej. Wykorzystując powszechne odczucia moralne, sięgano po stawianie oporu władcom, mimo że nie istniały uzasadnienia teoretyczne¹¹. Odwoływano się do mającej źródła w myśli antycznej antynomii król-tyran¹². Od początku XIII w. *ius resistendi* zaczęło znajdować swe odbicie w nielicznych aktach prawnych, formalnie będących przywilejami wydawanymi w okresie formowania się społeczeństwa stanowego¹³. Były one opatrywane klauzulami dopuszczającymi czynny opór skierowany przeciwko władcy, który naruszyłby zawarte w nich uregulowania¹⁴. Takimi przywilejami były: Wielka Karta Swobód (art. 61)¹⁵, węgierska Złota Bulla (art. 31)¹⁶ czy aragońskie Privilegio general (1283 r.) i Privilegio de la Union (1287 r.)¹⁷. Do przywilejów aragońskich klauzule dopuszczające opór zostały dopisane po kilku latach. Instytucja prawa oporu pojawiła się także w krajach Rzeszy (I połowa XIV w.): Meklemburgii, Górnej i Dolnej Bawarii, Austrii¹⁸ oraz w Czechach¹⁹.

Wskazane przywileje wydawane były jako efekt szczególnego zagrożenia oporem w warunkach konfliktów monarchów z poddanymi. Ponieważ zawierały klauzule o prawie do oporu, stawały się swoistymi umowami władców

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*, s. 147.

¹¹ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 169; S. Russocki, *Opór władcom i prawo oporu u Słowian w wiekach średnich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” XX, 1968, z. 1, s. 22.

¹² I. Kąkolewski, *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*, Warszawa 2009, s. 19.

¹³ S. Russocki, *op. cit.*, s. 18.

¹⁴ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 1998, s. 129.

¹⁵ Przywilej ten był rezultatem solidarnego wystąpienia baronów angielskich przeciwko nadużyciom Jana bez Ziemi i skutkom jego polityki zagranicznej; zob. J. Baszkiewicz, *Władza*, Wrocław 1999, s. 37; H. Zins, *Historia Anglii*, Wrocław-Kraków 1995, s. 69–70.

¹⁶ Przyczyną zewnętrzną wydania tego przywileju był zakończony niepowodzeniem udział Andrzeja II w V krucjacie w latach 1217–1218, a wewnętrzną — realna groźba wystąpienia możnych (W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 40).

¹⁷ Obydwa te przywileje zostały wydane w obliczu kolejnych konfliktów z poddanymi; T. Miłkowski, P. Machciewicz, *Historia Hiszpanii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 99–101; K. Baczkowski (red.), *Wielka historia świata*, t. V. *Późne średniowiecze*, Kraków 2005, s. 236; zob. J.F. O’Callaghan, *History of Medieval Spain*, London 1975.

¹⁸ S. Russocki, *op. cit.*, s. 20.

¹⁹ Jan Luksemburski przyznał prawo oporu stanom czeskim (1331 r.) jako gwarancję ich przywilejów podatkowych. J. Baszkiewicz, *Powszechna historia...*, s. 129; W. Iwanczak, *Jan Luksemburski*, Warszawa 2012, s. 44–48.

z poddanymi. Wskazane w nich grupy społeczne, a nie jednostki, były uprawnione do stosowania oporu. Znajdujący się w trudnym położeniu monarchowie dążyli do jak największego ograniczenia ewentualnego oporu. Zgadzając się na klauzule zawierające *ius resistendi*, zyskiwali przekształcenie buntu w środek wskazujący właściwą drogę „błądzącemu” monarsze i zabezpieczenie przed buntem niespodziewanym. Ten drugi skutek był konsekwencją ujęcia oporu spontanicznego w reguły ograniczające.

Klauzule powyższe, zawierające przyznanie prawa oporu, były często usuwane z tekstów przywilejów czy umów ze stanami. Monarchowie czynili tak już przy pierwszych potwierdzeniach tych nadań²⁰.

W późniejszym średniowieczu prawo oporu, będące już elementem ładu prawnego i teorii politycznej, stało się jednym ze sposobów kształtowania relacji między elitą społeczeństwa a panującym. Było ono, oprócz wymogu sprawowania władzy za zgodą i radą możnowładców, jedną z zasad porządku feudalnego²¹. Postępująca instytucjonalizacja prawa oporu była przy tym możliwa dzięki zainteresowaniu monarchów jego konkretyzacją. Nieokreśloność prawa oporu jako elementu zwyczaju mogła prowadzić do wystąpień o nieprzewidywalnych skutkach. Przeobrażenie w miarę konkretną instytucję prawną znacznie ograniczało takie niebezpieczeństwo. Możni, jako potencjalni buntownicy, traktowali prawo oporu jako swoistą gwarancję realizacji ich praw czy postulatów. Władcy, pragnący uchronić się przed przekroczeniem przez opór prawnie określonych ram (przynajmniej początkowo), wierzyli, że przebieg wystąpienia będzie zgodny z wcześniej ustaloną procedurą²².

Efektem instytucjonalizacji prawa oporu było jego normatywne określenie. Najbardziej znane jest to, które stanowi treść art. 61 Wielkiej Karty²³. Zgodnie z tym ujęciem, w przypadku nieusprawiedliwionego wykroczenia

dwudziestu pięciu baronów, wraz z ogółem mieszkańców całego kraju, będzie nas [tj. Jana bez Ziemi — dop. J.S.] przymuszać i uściskać wszelkimi dostępnymi dla nich środkami, a mianowicie przez zabór zamków, ziem i posiadłości i innymi sposobami, jakimi będą mogli, dopóki wykroczenie nie będzie naprawione według ich orzeczenia, z zachowaniem nietykalności naszej osoby i królowej naszej i dzieci naszych; a kiedy będzie naprawione mają nam być posłuszni, jak to przedtem czynili²⁴.

²⁰ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia...*, s. 129; *idem*, *Władza...*, s. 45.

²¹ S. Russocki, *op. cit.*, s. 50.

²² *Ibidem*, s. 49.

²³ Zdaniem M. Sczanieckiego (*Powszechna historia państwa i prawa*, oprac. K. Sójka-Zielińska, Warszawa 2000, s. 167) w tym przepisie znajduje się ujęte w sposób najbardziej jasny prawo oporu przeciwko monarsze nadużywającemu władzy.

²⁴ Tłumaczenie z pracy W. Sołtysowej i L. Pauliego *Magna Charta Libertatum* (Wielka Karta Wolności z 1215 r.), Poznań 1947, za: B. Lesiński, J. Wałachowicz, *Historia ustroju państwa w tekstach źródłowych*, Warszawa-Poznań 1992, s. 43–44. Por. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Leonard (oprac.), *Wiek V–XV w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*, Warszawa 1997, s. 174–176. Zawarte w tym zbiorze tłumaczenie treści art. 61 Karty, różniące się w szczegółach, zostało przytoczone za: *Rozkwit średniowiecznego*

Natomiast w treści art. 31 Złotej Bulli Andrzeja II znalazł się zapis brzmiący:

Jeśli jednak my [Andrzej II – dop. J.S.] albo którykolwiek z naszych następców, wystąpilibyśmy przeciw temu naszemu ustanowieniu, pozostawimy swobodę biskupom i wszystkim innym właścicielom ziemskim i szlachcicom naszego królestwa, w pojedynkę lub grupowo, przeciwko nam i naszym następcom występować i im się przeciwstawiać, bez oskarżenia o złamanie wiary²⁵.

Mając na uwadze powyższe dwie regulacje, można istotę prawa oporu sprowadzić do legalnego wystąpienia poddanych przeciwko monarsze, który naruszył ustalone w społeczeństwie zasady postępowania, zwyczaje i prawa (przywileje) przysługujące jednostkom bądź całym grupom społecznym²⁶. Mogło ono być stosowane zarówno wobec tyrana, jak i wobec władcy legalnego, który stał się tyranem, naruszając uprawnienia przysługujące poddanym²⁷. Podstawą możliwości wystąpienia przeciwko władcy było przekonanie, że poddanym przysługują prawa, które monarcha powinien chronić, a co najmniej respektować. Naruszając je, umożliwia stawianie legalnego oporu, gdyż jego władza zaczyna ulegać delegitymizacji²⁸.

Treść art. 61 Wielkiej Karty wskazuje na istnienie dwóch ważnych ograniczeń prawa oporu. Pierwszym była nietykalność osobista władcy i jego rodzin, a drugie wynikało z celu tej instytucji, tj. z dążenia do przywrócenia wcześniejszego, naruszonego ładu. Nękanie władcy miało zatem trwać aż do momentu naprawienia skutków jego wykroczenia. Wykluczone zatem było obalenie władcy jako cel przymuszenia. Poglądy średniowieczne wyłączały monarchów od odpowiedzialności doczesnej, poddając ich tylko osądowi Boga. Oznaczało to niedopuszczalność podnoszenia ręki czy kierowania broni przeciwko osobie króla i jego rodzinie. Wprawdzie niekiedy akcentowano sankcje za nieprawne działania władców, ale nie one były najważniejsze, gdyż prawo oporu było środkiem służącym przywracaniu ładu. Było sposobem obrony praw jednostki czy grupy społecznej przed poczynaniami monarszymi ocenianymi negatywnie ze względu na naruszenie ich sytuacji prawnej. Nie służyło natomiast zmianie ładu przez obalenie panującego²⁹.

porządku w Europie (w XIII–XIV w.). Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej, w świetle źródeł przedstawił K. Dobrowolski, z. 19, Kraków 1926.

²⁵ K. Baczkowski, „Złota Bulla”..., s. 149.

²⁶ S. Russocki, *op. cit.*, s. 17.

²⁷ B. Szlachta, *Prawo oporu*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, red. nauk. K. Chojnicka, M. Jaskólski, t. 4, Warszawa 2009, s. 746.

²⁸ Na temat delegitymizacji zob. M. Chmaj, K. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1998, s. 123; L. Sobkowiak, *Delegitymizacja polityczna. Studia z teorii polityki*, t. III, Wrocław 2000, s. 113–130; J. Skomiał, *Delegitymizacja władzy monarszej w średniowiecznych kronikach ogólnopolskich*, [w:] *Idee jako źródła instytucji politycznych i prawnych*, red. L. Dubel, Lublin 2003, s. 477–488.

²⁹ J. Baszkiewicz (*Władza...*, s. 45) podniósł, że doprowadzenie przez parlament angielski w XIV w. do detronizacji „złych”: Edwarda II i Ryszarda II, nie znajdowało podstaw w treści art. 61 Karty.

Różne formy wystąpienia w ramach prawa oporu można sprowadzić do dwóch rodzajów: biernego i czynnego prawa oporu³⁰. Pierwszy rodzaj polegał na odmowie wykonania rozkazu (nieposłuszeństwo), np. odmowa płacenia podatków, stawienia się na wyprawę wojenną czy świadczenia różnych powinności. Opór czynny polegał na „nękaniu” władcy (łupienie jego majątków, zajmowanie zamków i atakowanie urzędników) czy na walce zbrojnej z wyłączeniem ataku skierowanego przeciwko osobie panującego³¹. Nękanie władcy było uważane za wystarczającą realizację praw wynikających z umowy lennej. Nękający pociągali za sobą swoich wasali, a to powodowało, że lojalność lenna dominowała nad lojalnością monarchiczną. Aby temu zaradzić, wykształciła się praktyka ogólnej przysięgi wierności władcy składanej przez poddanych³².

Radykalnym wariantem prawa oporu w wiekach średnich była teoria tyranobójstwa, która pojawiła się w XII w. Przedstawił ją Jan z Salisbury w swoim traktacie *Policraticus*³³. Posługując się wczesnośredniowiecznym wyobrażeniem władzy oraz odwołując się do autorów antycznych treści starotestamentowych i poglądów papieża Grzegorza VII, dopuszczał sankcję przeciwko tyranowi. Postrzegał monarchę jako *imago Dei*, a tyrana — jako *imago diaboli*, wroga swoich poddanych, dopuszczającego się najcięższych przewinień wobec Boga³⁴. Dokonanie mordu na tyranie przez osobę prywatną było zatem czynem miłym Stwórcy³⁵. Łamanie prawa bożego, tj. nakazywanie czegoś poddanym wbrew niemu, uzasadniało odmowę posłuszeństwa. Władca taki powinien ponieść karę z ręki Boga³⁶, ale mogło to spotkać tyrana docześnie, gdy jako Boże narzędzie wystąpi poddany. Zabijając tyrana, będzie działać legalnie, mimo że na nikim nie ciąży obowiązek tyranobójstwa. W ujęciu Jana z Salisbury wystąpienie przeciwko tyranowi może być tylko czynem indywidualnym (indywidualna forma oporu). Jednocześnie tyranobójstwo nie jest dla niego konieczną sankcją za tyranie, lecz przejawem możliwej Bożej interwencji³⁷. Głosząc realizowanie sankcji przez Boga za pośrednictwem ludzi, Jan z Salisbury jawi się jako zwolennik raczej boskiego niż ludzkiego prawa oporu wobec tyrana.

³⁰ S. Russocki, *op. cit.*, s. 17; zob. J. Adamus, *Prawo oporu w Polsce średniowiecznej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, sprawozdania z czynności i posiedzeń, R. XIV, Łódź 1959.

³¹ J. Baszkiewicz, *Średniowieczna...*, s. 514; *idem*, *Myśl polityczna...*, s. 193; K. Baczkowski, „Złota Bulla”..., s. 145.

³² J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 195.

³³ Jan z Salisbury, *Policraticus albo o paplaninie dworaków i przekazach filozofów*, przeł. M. Kruk, oprac., wprowadzenie i konsultacja tłumaczenia L. Dubel, Lublin 2008.

³⁴ Jan z Salisbury (*Policraticus*, VIII 22) przedstawił tyrana jako ulegającego własnym swolom i czyniącego wszystko, by swoim poddanym narzucić jarzmo niewoli.

³⁵ W. Parsons, *The Medieval Theory of Tyrant*, „The Review of Politics” IV, 1942, nr 2, s. 139.

³⁶ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 203.

³⁷ Zob. B. Szlachta, *Monarchia prawa. Szkice z historii angielskiej myśli politycznej do końca epoki Plantagentów*, Kraków 2000, s. 83–181; L. Dubel, *Koncepcja władzy politycznej w ujęciu Jana z Salisbury*, [w:] *Idee jako źródło instytucji politycznych i prawnych*, red. L. Dubel, Lublin 2003.

II. Źródła prawa oporu

Ujmując ogólnie zagadnienie genezy *ius resistendi*, można stwierdzić, że było ono efektem przekonania o istnieniu granic posłuszeństwa wobec władcy łamiącego prawo i wynikającej z tego możliwości przeciwstawiania się. W okresie późnego antyku i wcześniejszego średniowiecza przekonanie to uległo stopniowej konkretyzacji. Wpływ na to miały trzy czynniki, stopniowo nakładające się na siebie: 1) myśl wczesnochrześcijańska (treści nowotestamentowe i Augustyńskie), późniejsza nauka Kościoła o tyranii, wyznaczająca granicę posłuszeństwa wobec władcy, oraz działania kościelne modelujące postępowanie „złych” władców; 2) tradycja germańska (prawa plemienne dopuszczające obalenie pochodzącego z wyboru władcy, gdy nie przestrzegał on obowiązujących norm), oraz 3) kształtujące się zasady porządku lennego (wielkie przywileje, wyobrażenie możnych o wolności)³⁸. Pod względem znaczenia możliwe jest uznanie, że czynnik ostatni miał charakter wtórny w procesie kształtowania się prawa oporu³⁹.

Treści wyrażane przez dwa pierwsze czynniki różniły się m.in. sposobem ujmowania władzy. Znamienne dla myśli chrześcijańskiej ujęcie „zstępujące” genezy władzy głosiło, że skoro pierwotnie należała ona do Boga, a władca jest powołany z Jego Łaski, to poddani pozbawieni są wpływu na sposób jej sprawowania. Cięży na nich obowiązek bezwzględnego posłuchu. Dla tradycji germańskiej charakterystyczne było przeświadczenie o pochodzeniu władzy od ludu (ujęcie „wstępujące” genezy władzy). Przekazywanie władzy przez lud rodziło nie tylko ograniczenia w jej sprawowaniu, ale przede wszystkim umożliwiało jej odebranie przez poddanych⁴⁰.

Myśl wczesnochrześcijańska

Z wezwania do oddawania Bogu tego, co boskie, a cesarzowi, co cesarskie, wynikał pogląd, że sumienie nie jest związane normami sprzecznymi z regułami prawa bożego. Wniosek ten traktowany był niekiedy jako uzasadnienie biernego prawa oporu, tj. nieposłuszeństwa⁴¹.

Zgodnie z poglądami ojców Kościoła na poddanych ciążył obowiązek posłuszeństwa wobec każdej władzy, także wobec władcy złego. Możliwy był zatem tylko bierny opór (spokojny, zgodny ze wzorcami męczenników odmawiających cesarzowi boskiej czci. Święty Paweł napisał, że „kto się sprzeciwia

³⁸ B. Szlachta, *op. cit.*, s. 747.

³⁹ S. Russocki, *op. cit.*, s. 49.

⁴⁰ J.M. Kelly, *Historia zachodniej teorii prawa*, przeł. D. Pietrzyk-Reeve, Kraków 2006, s. 115.

⁴¹ K. Baczkowski, „Złota Bulla”..., s. 145.

władzy, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu⁴². Złe rządzenie odbiera zatem monarchy, prowadząc do ustania ciężącego na poddanych obowiązku posłuszeństwa.

Stanowisko św. Augustyna odpowiadało początkom refleksji nad możliwością oporu⁴³. Według niego zachowanie więzi pokoju w *Civitas Dei* było dla chrześcijanina ważniejsze od zachowania pokoju ziemskiego. Posłuszeństwo normom pochodzącym od władcy nie mogło zatem prowadzić do nieposłuszeństwa wobec norm prawa wiecznego⁴⁴. Podobnie jak autorzy pism Nowego Testamentu głosił, że poddani powinni być świadomi, iż „nie ma władzy, jak tylko od Boga”⁴⁵, a ich powinnością jest podporządkować się wszelkiej władzy, także złej. Została ona ustanowiona przez Opatrzność Bożą jako kara za grzechy ludzi⁴⁶. Na poddanych ciąży zatem bezwzględny zakaz buntu⁴⁷.

Argumenty z Nowego Testamentu (nakaz posłuszeństwa wobec władcy) i z twórczości św. Augustyna (monarcha jako „bicz Boży słusznie karzący grzechy rządzących”) uzasadniały nie tylko bierny opór wobec złego panującego⁴⁸. Znajdowały również swój wyraz w rozwijającej się idei monarchicznej z władcą *Dei gratia* i poddanymi mogącymi występować tylko w przypadkach, gdy nie było realizowane monarsze „ministerium”. Bierny opór podjęty w takiej sytuacji uznawany był za legalny. W tym można upatrywać jednej z przyczyn rozwoju ideału władcy *Dei gratia*, obrońcy prawa, pokoju, ubogich i Kościoła, czyniącego dobrze dzięki dobrym doradcom i urzędnikom. Rozbudowana lista cech takiego monarchy umożliwiała najpierw odróżnienie władców sprawiedliwych od tyranów i sytuacji uzasadniającej nieposłuszeństwo, a następnie sprowadzenie powiązań istniejących między monarchą a poddanymi do umowy uzasadniającej początek sprawowania każdej władzy i składania przysięgi wierności⁴⁹.

Dopiero nakaz zachowania sprzecznego z wolą Boga uzasadniał nieposłuszeństwo poddanych, bez względu na konsekwencje. Chrześcijaninowi odmawiającemu posłuszeństwa wobec takiej normy („żyjącemu z wiary”) władca zły nie może wyrządzić rzeczywistej szkody⁵⁰. Jego prawdziwe dobro znajduje się poza

⁴² Św. Paweł, *List do Rzymian*, 13.2.

⁴³ T. Szczech, *Państwo i prawo w doktrynie św. Augustyna, Marcina Lutra i Jana Kalwina*, Łódź 2006, s. 13.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 131.

⁴⁵ Św. Paweł, *List do Rzymian*, 13.1.

⁴⁶ Św. Augustyn, *Państwo Boże*, przeł. ks. W. Kubicki, wstęp o. J. Salij OP, Kenty 1998, V.19.

⁴⁷ TeSelle, *Towards on Augustinian Politics*, [w:] *The Ethics of St. Augustine*, red. W.S. Babcock, Atlanta 1991, s. 157. Zdaniem T. Szczecha w myśli Augustyna nie ma jakichkolwiek elementów prawa oporu.

⁴⁸ W. Kornatowski, *Spoleczno-polityczna myśl św. Augustyna*, Warszawa 1965, s. 222.

⁴⁹ Np. umowa Dawida z plemionami Izraela i Hebronu (Księga Królów 5.3); S. Russocki, *op. cit.*, s. 28.

⁵⁰ Św. Augustyn, *op. cit.*, IV. 3.

zasięgiem władzy ziemskich monarchów. W takiej sytuacji poddanie się karze służyło narobieniu „wstydu” prawom i doprowadzeniu do ich uchylenia⁵¹.

Tradycja germańska

Znaczenie wątków germańskich dla kształtowania się prawa oporu związane było przede wszystkim z wywodzącym się z wierzeń religijnych i magicznych przekonaniem użyteczności władcy dla ludu⁵² i o przysiędze wierności (*Treue*), wzajemnie wiążącej władcę i poddanych⁵³. W takim ujęciu monarcha powinien pośredniczyć w spływanu na jego lud pomyślności wynikającej z toczących się wydarzeń. Zarówno monarcha, jak i poddani byli podporządkowani prawu zwyczajowemu, traktowanemu jako reguła nienaruszalna. Złamanie wierności przez panującego, będące naruszeniem tego prawa, stanowiło uzasadnienie przeprowadzenia jego depozycji⁵⁴. Doprowadzić do niej, a nawet do zabicia, mogły także takie wydarzenia, jak niepomyślności spadające na lud, niedołęstwo fizyczne czy umysłowe króla. Rozumienie wierności jako trwałości i posłuszeństwa rozwinęło się pod wpływem Kościoła (VIII–IX w.). Instytucja powszechnej przysięgi na wierność królowi pojawiła się w IX w., a jej pełne znaczenie utrwaliło się dopiero w stuleciach XII–XIII w odniesieniu do realiów ustroju lennego.

Na kształtowanie się prawa oporu wpłynął także inny element tradycji germańskiej, jakim była elekcja. Myśl o elekcyjności tronu wiązała się z przekonaniem o możliwości żegnania monarchy. Detronizacja była postrzegana jako korelat prawa wyboru, zgodnie z myślą, że dający władzę mogą ją odebrać. W II połowie XIII w. wyraził to Mateusz z Paryża, postrzegając elekcyjność tronu angielskiego i kres władzy monarchy jako skutki naruszenia przez niego prawa⁵⁵. Ideę detronizacji próbowano wzmocnić argumentacją historyczną i w tym celu wykorzystywano dawniejsze kroniki opisujące takie wydarzenia.

Wobec utrwalania się sukcesji tronu (XIV w.) we Francji nie wykształcił się pogląd o prawie Stanów Generalnych do obalenia władcy, a w Rzeszy Niemieckiej, mimo że Złota Bulla (1356 r.) dotyczyła elekcji nie uregulowano usunięcia

⁵¹ *Ibidem*, VIII. 19. T. Szczech (*op. cit.*, s. 132) znajdował w tym pewne podobieństwa do XX-wiecznych koncepcji „obywatelskiego nieposłuszeństwa”.

⁵² Na ten temat zob. B. Lapis, *Rex utilis. Kryteria oceny władców germańskich we wczesnym średniowieczu (od połowy V do początku VIII wieku)*, Poznań 1986.

⁵³ Dla starszej literatury znamienne było przekonanie o prawie oporu jako zasadzie ustrojowej. Łączono je z mitem „wojowników germańskich wiernych swoim wodzom”, zob. F. Kern, *op. cit.*, s. 41. Literatura późniejsza wskazała na występowanie wierności u różnych ludów przed VIII–IX w. Traktowana jako germańska „*Treue*” (*fides*) była zjawiskiem powszechnym u innych ludów, polegającym na trwaniu u boku tego wodza, który zapewniał należyte wynagrodzenie, a jeśli nie — to szukano nowego wodza. Zob. S. Russocki, *op. cit.*, s. 25.

⁵⁴ H. Conrad, *Deutsche Rechtsgeschichte*, t. I, Karlsruhe 1954, s. 314 i n.

⁵⁵ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 198–199.

władcy niedogodnego⁵⁶. Natomiast w Anglii decyzją parlamentu detronizacja została uznana za obronę Korony Królestwa. W takiej sytuacji wzrastało znaczenie kościelnego uzasadniania możliwości oporu przeciwko złemu władcy i tyranobójstwa. Żywotność idei elekcyjnych sprzyjała dążeniom możliwym do decydowania o obsadzaniu tronu, gdy uznano władcę za „nieużytecznego” czy „tyrańskiego”. Umacniała jednocześnie znaczenie prawa oporu (*ius resistendi*). Sprzyjał temu Kościół, szczególnie od sporu o inwestyturę⁵⁷.

Zasady porządku lennego

Jedną z najważniejszych cech stosunku lennego, być może wykształconą już w IX w., było przekonanie, że podstawą relacji między rządzącym a rządzonymi jest wzajemność⁵⁸ oraz kontrakt o władzę sankcjonowany przez Boga. Łączono to z dwiema zasadami wywodzącymi się z tradycji chrześcijańskiej i germańskiej. Głosiły one, że skoro chrześcijanie są ludźmi wolnymi, to ich władcy powinni służyć swoim poddanym, a nie odwrotnie, oraz że władcą jest panujący służący interesowi swoich poddanych, a nie ten, który realizuje tylko własne, egoistyczne cele⁵⁹.

Ustrój lenny utrwalił pogląd, że podstawą relacji monarcha–poddani jest umowa. Nie ukształtował jednak warunków umożliwiających powstanie prawa oporu jako instytucji porządku prawnego. Mogło do tego dojść tylko poprzez ostre konflikty pomiędzy władcami a feudałami. Dopiero skonsolidowane stany, świadome swej pozycji, mogły narzucić monarsze formalne umowy z sankcją odmowy posłuszeństwa w przypadku ich nieprzestrzegania⁶⁰.

Kształtujące się zasady prawa lennego, określając obowiązki stron, zezwalały wasalom królewskim na stawianie oporu, gdy król odmawiał praw zgodnych z kontraktem lennym, a przede wszystkim — sądu równych, gdy wasal się skarżył⁶¹.

We wcześniejszym średniowieczu wasale królewscy dążyli do nadania pojęciu „odmowa prawa” możliwie najstarszego znaczenia. Było to zgodne z przekonaniem, że zgodnie z umową lenną wymuszanie na królu, by „zapewnił prawo”, jest moralnym i prawnym postępowaniem⁶². W pełni oddaje to myśl zawartą w „Zwierciadle saskim”: „Wasal musi w pełni stawiać opór bezprawiu (*Unrecht*) swego króla i sędziego i pomóc w ich uchronieniu przed bezprawiem na wszelki

⁵⁶ H. Conrad, *op. cit.*, s. 316.

⁵⁷ J. Baszkiewicz, *Władza...*, s. 26.

⁵⁸ M. Bloch (*Spoleczeństwo feudalne*, przeł. E. Bąkowska, wstęp A.F. Grabski, Warszawa 1981, s. 361) podkreślił, że świadczenia wymagane od każdej ze stron umowy lennej były różne, ale stanowiły nierozłączną całość, gdyż przesłanką posłuszeństwa wasala była sumienność seniora w realizacji jego powinności.

⁵⁹ I. Kąkolewski, *op. cit.*, s. 20; W. Parsons, *op. cit.*, s. 135.

⁶⁰ S. Russocki, *op. cit.*, s. 24.

⁶¹ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 194.

⁶² *Ibidem*, s. 195.

sposób [...]. I nie działa też wtedy przeciw swej wierności”⁶³. Wpływ na to miało postrzeganie wierności, która jako zawsze chwiejna musiała być umacniana na rozmaite sposoby.

Wzajemne zobowiązania wasali i seniora, połączone przysięgami zabezpieczającymi wierność, powodowały, że dla prawa oporu ważne stawały się skutki felonii zwierzchnika lennego⁶⁴. Stosunek do monarchy, który jako senior dopuścił się felonii, został uregulowany w dwóch spisach zwyczajów prawnych: w „Konstytucji Królestwa Jerozolimskiego”⁶⁵ i we wspomnianym „Zwierciadle saskim”⁶⁶. Rozwiązanie zawarte w „Konstytucji”⁶⁷ stało się prawdopodobnie wzorem dla regulacji zawartych w przywilejach angielskim, węgierskim i aragońskim⁶⁸. Głosząc, że na lennikach i ludzie nie ciążyła powinność znoszenia złych uczynków władcy, nie stanowiły one wyraźnego zwolnienia z obowiązku wierności. Były raczej odwołaniem się do sumienia lenników, moralnie odpowiedzialnych za swoje decyzje co do osoby, której przysięgali wierność, pomoc i radę.

Wynikający z kontraktu lennego indywidualny charakter wystąpienia przeciwko królowi utrudniał akcje zbiorowe. Dotyczyło to zarówno nękania, jak i „dochodzenia prawa” w inny sposób⁶⁹. Realizacja indywidualna mogła się „upowszechnić” poprzez pociągnięcie za sobą własnych wasali (powiązanie o charakterze pionowym). Dopiero wytworzenie się solidarności stanowej ukształtowało potrzebę lojalnego współdziałania z innymi członkami własnej grupy społecznej w zakresie zdobywania i umacniania praw i przywilejów (więź o charakterze poziomym). Dodać do tego należy, że władza w monarchii wczesnofeudalnej miała w zasadzie charakter oligarchiczny (król na czele grupy możnych sprawującej rzeczywiste rządy)⁷⁰. Dopiero ukształtowanie się monarchii stanowej, doprowadzając do oddzielenia władzy od monarchii, umożliwiło wyrażanie stanowiska przez feudalów (zgoda albo stawianie oporu aż do obalenia (zegnania) panującego włącznie).

⁶³ Cyt. za: S. Russocki, *op. cit.*, s. 22.

⁶⁴ Precyzyjne ustalenia dotyczące tego zagadnienia istniały w warunkach włoskich. Zob. M. Bloch, *op. cit.*, s. 353; S. Russocki, *op. cit.*, s. 22.

⁶⁵ Z powodu zaginięcia podczas zdobywania Jerozolimy (1187 r.) przez wojska Saladyna kodeksu *Les Metres dou Lettres du Séculcre* zwyczajowe prawo królestwa zostało uporządkowane w połowie XIII w. w formie kompilacji Asyzy Jerozolimskie (Assises de Jérusalem). Zob. J. Kawa, *Ustrój polityczny Królestwa Jerozolimskiego do 1187 r.*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie”, z. V. *Religia a prawo i państwo*, red. M. Sadowski, P. Szymaniec, Wrocław 2011, s. 87–11; M. Balard, *Łaciński Wschód XI–XV wiek*, przeł. W. Ceresan, Kraków 2010, s. 106–107.

⁶⁶ H. Conrad, *op. cit.*, s. 33 i n.

⁶⁷ Zawarta w nich regulacja stanowiła, że król łamiący przysięgę odwraca się od Boga, a stanu takiego nie powinni znosić ani lennicy, ani lud. Zob. F. Kern, *op. cit.*, s. 273; R.W. i A.J. Carlyle, *The History of Political Thought in West*, t. III, Edinburgh-London 1936, s. 53 i n.

⁶⁸ S. Russocki, *op. cit.*, s. 22.

⁶⁹ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 196.

⁷⁰ S. Russocki, *op. cit.*, s. 26.

Dla problematyki prawa oporu decydujące znaczenie miało zatem ukształtowanie się stanów społecznych (XIII–XIV w.), określonych prawnie i dysponujących systemem przywilejów. Najwcześniej solidarność stanowa pojawiła się wśród możnowładców świeckich należących do oligarchii feudalnej (powiązania o charakterze osobistym). Prowadziło to do powstania idei działania zbiorowego przeciwko złemu władcy, naruszającemu prawa grupowe zawarte w przywilejach zbiorowych, a nie prawa jednostek gwarantowane umową lenną. Przejawem tego stanowiska stawały się, wskazane już, przywileje stanowe zawierające klauzule o dopuszczalności oporu zbiorowego.

Następowało także rozszerzenie rozumienia samego oporu. Był on postrzegany nie tylko jako odmowa posłuszeństwa w przypadku bezprawnego rozkazu monarszego (opór bierny) czy nękanie złego panującego (opór czynny), lecz także jako obalenie takiego władcy, a w sytuacji skrajnej — tyranobójstwo. Proces ten zrodził zjawisko narastania koncepcji przeciwnych, wyrażanych już przez XIII-wiecznych jurystów. Według nich wystąpienie przeciwko władcy było niedopuszczalne jako bunt i obraza majestatu. Stanowisko takie było uzasadniane zarówno zasadami prawa lennego, jak i prawa rzymskiego⁷¹.

III. Rozwój koncepcji prawa oporu w średniowieczu

W trwającym kilka stuleci procesie przemian praktyki stawiania oporu i ujęcia teoretycznego prawa oporu możliwe jest wyróżnienie kilku etapów. Znaczenie przełomowe ma spór o inwestyturę w II połowie XI w. Związane z nim było przekonanie, że władca naruszający ład prawny (w tym normy prawa kościelnego) może być przez Kościół pozbawiony władzy⁷².

Okres wczesnośredniowieczny

W średniowiecznym procesie ewolucji prawa oporu (w trzech wskazanych ujęciach) początek pierwszego etapu związanych był z czasami wizygockimi (synody w Toledo) i poglądami Izydora z Sewilli (zm. 636 r.), autora *Etymologii*⁷³ uczestnika IV synodu w Toledo (grudzień 633 r.). Prawdopodobnie Izydor spisał dekrety (kanony) uchwalone przez ten synod, a jego głos liczył się podczas

⁷¹ J. Baszkiewicz, *Mysł polityczna...*, s. 196.

⁷² Dictatus Papae z 1075 r. (pkt 12), [w:] *Wiek V–XV w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*, oprac. S.B. Lenard, M. Sobańska-Bondaruk, Warszawa 1997, s. 126–127 (cyt. za: W. Semkowicz, *Walka Cesarstwa z Papieństwem. Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej, w świetle źródeł*, z. 5, Kraków 1924).

⁷³ Isidori Hispalensis Episcopi, *Etymologiarum sive Originum Libri XX*, wyd. W.M. Lindsay, 2 t., Oxford 1911; zob. M. Starowieyski, *Izydor z Sewilli (560–639)*, „Meander” 22, 1967, s. 452–466.

dyskusji nad ich treścią⁷⁴. Dlatego między jego poglądami a niektórymi decyzjami synodalnymi zachodzi wyraźny związek.

Biskup Izydor, wywodząc określenie *rex* od *recte regere* („rządzić zgodnie z prawem”), stwierdził, że królem będzie władca działający zgodnie z ładem prawnym, a tyranem — monarcha prawo łamiący. W stosunku do pierwszego na poddanych ciążył zakaz sprzeciwiania się, a wobec drugiego — zasada posłuszeństwa nie obowiązywała⁷⁵. Prawość monarchy stawiała się zatem istotnym kryterium „świętości” jego władzy⁷⁶. Izydor głosił, że o jego prawości ma decydować zgromadzenie „panów”, a gdy ich zdaniem władca, przecząc wymaganej od niego prawości, tracił świętość, możliwa była jego detronizacja⁷⁷.

Izydor był pierwszym myślicielem wczesnośredniowiecznym, który zarysowując koncepcję umowy wiążącej króla z poddanymi, osłabił germańską tradycję głoszącą zależność władcy od ludu. Uczynił to poprzez umocnienie „świętości” władzy królewskiej”.

IV synod w Toledo ustalił zasady elekcji króla przez arystokrację i biskupów. Wybrany zobowiązany był, pod groźbą usunięcia z tronu, złożyć przysięgę, że będzie przestrzegał praw królestwa⁷⁸. „Panowie królestwa” zostali uprawnieni nie tylko do oceny działań monarchy, lecz także do jego detronizacji i wyboru następcy. Głoszono bowiem, że przez zgromadzenie „panów” ujawnia się wola Boga. Jednocześnie uznano, że złamanie wierności zaprzysiężonej władcy jest świętokradztwem, a każdy próbujący usunąć króla z tronu miał być ekskomunikowany. Zapowiedź potępienia próbujących spiskować przeciwko władcy, mimo złożonej przysięgi posłuszeństwa, znalazła się w 75. kanonie. Był on pierwszą próbą wykorzystania przez biskupów wizygockich groźby ekskomunikacji jako sposobu obrony prawowitych władców przed wystąpieniami możnych⁷⁹. Kwestia ta była także rozważana na V synodzie w Toledo (czerwiec 636 r., już po śmierci Izydora). Zostało wtedy wprowadzone zagrożenie anatemą także dla tych, którzy przeklęliby króla lub żywili nadzieję, że jeszcze za jego życia przejmą po nim władzę⁸⁰.

Dodać do tego należy, że podczas XIII synodu (Toledo, listopad 683 r.) biskupi poparli możnych świeckich domagających się gwarancji (ale nie prawa oporu) zabezpieczających ich przed monarszymi decyzjami, na których podstawie

⁷⁴ R. Collins, *Hiszpania w czasach Wizygotów 409–711*, przeł. J. Lang, Warszawa 2007, s. 66; zob. P. Cazier, *Isidore de Séville et la naissance de l’Espagne catholique*, Paris 1994, s. 61–68.

⁷⁵ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 201–202.

⁷⁶ B. Szlachta, *op. cit.*, s. 747.

⁷⁷ Zdaniem B. Szlachty (*op. cit.*, s. 747) świętość władcy była dopełnieniem antycznego przekonania o wyjątkowym charakterze i pozycji monarchy.

⁷⁸ T. Miłkowski, P. Machewicz, *op. cit.*, s. 41.

⁷⁹ Na temat kanonu LXXV zob. A.P. Bronisch, *El concepto de españa en la historiografia visigoda y asturiana*, Norba. Revista de Historia, Vol. 19, 2006, s. 9–42.

⁸⁰ Na temat V synodu w Toledo zob. *ibidem*.

byliby pozbawieni stanowisk i majątków. Gwarancje te miały ich zabezpieczyć także przed konfiskatą majątków bez wyroków sądowych⁸¹.

Czasy frankijskie przyczyniły się, poprzez obalenie Childeryka III (751 r.), do dalszego rozwoju postrzegania prawa oporu. Akt ten, dokonany przez Pepina III i papieża Zachariasza⁸², stał się bezpośrednią przyczyną rozwoju idei detronizacji, a pośrednio — uzasadnienia prawa oporu. Wydarzenie roku 751 dotyczyło wystąpienia przeciwko władcy dziedzicznemu, który nie był uzurpatorem, ale wobec którego możliwe stało się przedstawienie własnych racji przez występujących. Detronizacja Childeryka oznaczała odrzucenie „świętości” dziedziczenia, a uznawała użyteczność dla Franków tworzących wspólnotę chrześcijańską jako podstawę oceny tytułu króla (użyteczność zamiast prawości⁸³).

Za symbol zastąpienia monarszej prawości użytecznością można uznać zarówno pytanie zadane papieżowi Zachariaszowi, jak i odpowiedź udzieloną przez niego posłom majordoma Pepina III. Wysłannicy zapytać mieli: „Którego z dwóch mężów powinno się nazywać królem, czy tego, który rzeczywiście rządzi, czy tego, który pozornie sprawuje władzę?”. Wyrazili w ten sposób przekonanie, że monarcha, który nic nie robi, nawet jeśli pochodzi z rodu królewskiego, nie jest godny sprawowania władzy. Zalety polityczne i moralne zostały ujęte jako uzasadnienie rządzenia. Można w tym widzieć nawiązanie do słów Izydora z Sewilli do praktyki wizygockiej czy alamańskiej przewidującej możliwość odebrania władzy księciu niezdolnemu do bycia wojownikiem⁸⁴. Odpowiadając, papież Zachariasz wskazał na tego, który rzeczywiście rządzi⁸⁵. Odpowiedział zatem tak, aby nie naruszać istniejącego porządku rozumianego w tym momencie zgodnie z ujęciem rzymskim i augustyńskim. Realia polityczne (porządek) nakazywały intronizację Pepina, mimo że oznaczało to odejście od etycznego pojęcia państwa⁸⁶. Wyrażenie zgody przez zgromadzenie frankijskie i przeprowadzenie koronacji służyły zastąpieniu jednego czynnika legitymizującego (pochodzenie z rodu Merowingów) innym (określone przymioty)⁸⁷.

Królowie frankijscy mieli zatem podlegać określonym zasadom (cnoty chrześcijańskie, moralne obowiązki panującego), przypominanym przez duchownych w listach lub tzw. zwierciadłach książęcych, coraz liczniejszych od IX w. Z ich treści wynikało, że nie jest godny noszenia korony władca, który nie potrafi

⁸¹ R. Collins, *op. cit.*, s. 82–83.

⁸² I. Wood, *Królestwo Merowingów. Władza — społeczeństwo — kultura, 450–751*, przeł. M. Wilk, Warszawa 2009, s. 315–316.

⁸³ B. Szlachta, *op. cit.*, s. 748.

⁸⁴ P. Roché, *Karolingowie. Ród, który stworzył Europę*, przeł. A. Kuryś, Warszawa 1997, s. 66.

⁸⁵ P. Roché (*ibidem*, s. 67) przytacza odpowiedź papieża Zachariasza: „Królem należało raczej zwać tego, kto miał, niż tego, kto nie miał władzy królewskiej”.

⁸⁶ G. Faber, *Merowingowie i Karolingowie*, przeł. Z. Jaworski, Warszawa 1994, s. 143; zob. R. McKitterick, *Królestwo Karolingów. Władza — konflikty — kultura. 751–987*, przeł. B. Hlebowicz, Warszawa 2011, s. 53–55.

⁸⁷ P. Roché, *op. cit.*, s. 68–69.

zapewnić pokoju w Kościele i w swoim królestwie. Praktycznym przejawem tego stwierdzenia było krótkotrwałe pozbawienie władzy Ludwika Pobożnego (I połowa IX w.) przez kilku biskupów. Skutki tego epizodu były ważne, gdyż wskazywały, że władza duchowna może detronizować królów⁸⁸.

Okres karoliński przyniósł także początki ujmowania prawa oporu od strony relacji umownych zachodzących między królem a poddanymi. Zaczęło się kształtować składanie przez koronowanych, jeszcze przed sakrą, obietnic, że będą działać zgodnie z porządkiem prawnym. Obietnica taka, niebędąca jeszcze przysięgą, pojawiła się podczas koronacji Karola Łysego na króla Lotaryngii (869 r.)⁸⁹. W zamian, na podstawie przysięgi złożonej przez poddanych, król mógł domagać się od nich oddawania mu czci i okazywania szacunku oraz wspierania jego działań⁹⁰. Przysięga wierności składana z okazji koronacji traktowana była jako środek zapewniający władcom posłuszeństwo wszystkich poddanych, a nie tylko własnych lenników. Jej złamanie było grzechem ciężkim, mogącym ściągnąć na winowajcę najcięższe kary ze strony niebios, a ratunkiem — tylko odpowiednia pokuta⁹¹.

W realiach wczesnośredniowiecznych istotnym czynnikiem powodującym praktyczną nieusuwalność władcy było nadal niewypracowanie zasad związanych z postępowaniem wobec władcy złego (tyrana)⁹².

Okres sporu gregoriańskiego

Wydarzenia związane ze sporem o inwestyturę, rozpoczętym za pontyfikatu papieża Grzegorza VII (II połowa XI w.), w sposób istotny przyczyniły się do ukształtowania koncepcji prawa oporu⁹³. Ujawniło się wtedy osłabienie świętości i religijnego charakteru władzy królewskiej, a jednocześnie ponownie aktualne stały się zagadnienia ważne w okresie wcześniejszym. Przedmiotem rozważań było przede wszystkim zagadnienie prawności władcy, a nie jego użyteczności. Miało to na celu przyznanie papieżowi kontroli nad monarchią w takim zakresie, w jakim sprawowało ją duchowieństwo frankijskie. Doszło do rozróżnienia

⁸⁸ *Ibidem*, s. 266.

⁸⁹ W XI-wiecznych realiach angielskich istniał już zwyczaj kontrolowania przez Kościół przestrzegania realizacji przyrzeczeń zawartych w przysiędze koronacyjnej. Był to sposób pozwalający oceniać wypełnianie przez monarchę przyjętych zobowiązań. Zob. J.M. Wallace, *Earl Germanic Kingship in England and on the Continent*, London 1971.

⁹⁰ P. Roché, *op. cit.*, s. 267.

⁹¹ Zob. G. Koziół, *Łaganie o przebaczenie i łaska. Porządek rytualny i polityczny wczesnośredniowiecznej Francji*, przeł. Z. Dalewski, Warszawa 2009; S. Bieniek, *Z dziejów pokuty publicznej w Polsce wczesnofeudalnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” XVIII, 1966, z. 2, s. 9 i n.

⁹² W. Ullmann, *Średniowieczne korzenie renesansowego humanizmu*, Łódź 1985, s. 131 i n.

⁹³ Z literatury dotyczącej sporu gregoriańskiego zob. H.X. Arquillière, *Saint Grégoire VII. Essai sur sa conception du pouvoir pontifical*, Paris 1943; C. Morris, *The Papal Monarchy: The Western Church from 1050 to 1250*, Oxford 1991; E. Voosen, *Papauté et pouvoir civil à l'époque de Grégoire VII*, Louvain 1927.

między królem sprawiedliwym (*rex iustus*) a tyranem (*tyrannus*), którego działania charakteryzuje nieprawość⁹⁴. Oznaczało to zmianę wizji „złego władcy” i odchodzenie od tradycji augustyńskiej, wykluczającej opór wobec panującego, a nakazującej pokutę i cierpliwe znoszenie⁹⁵. Kościół zaczął zatem propagować czynny opór skierowany przeciwko złemu władcy⁹⁶.

Wraz ze sporem gregoriańskim ożyła koncepcja *pactum* między królem a poddanymi, obecna w twórczości Manegolda von Lautenbach, broniąca stanowiska papieża Grzegorza VII⁹⁷. Ujęcie kościelne nawiązywało m.in. do tradycji rzymskiej (tzw. *lex regia*), postrzegającej władzę jako wywodzącą się od ludu⁹⁸. Głosiło ono, że po przekazaniu funkcji władczej lud zachował dla siebie możliwość oceniania sposobu wykonywania tej funkcji przez monarchę oraz pociągania do odpowiedzialności naruszających jego prawa. Dla Kościoła i duchownych zastrzeżono ocenianie, czy władca jest dobry czy zły⁹⁹. Uprawnienie to rodziło kolejny problem dotyczący momentu, w którym król staje się władcą złym (tyranem). W tym zakresie pomocne były wspomniane już „zwierciadła królewskie”. Określały one przymioty dobrego władcy, a pośrednio tłumaczyły, że władcą złym (tyranem) jest ten, komu brakuje wskazanych cech. To jednak rodziło niebezpieczeństwo uznania, że wyłącznie osobiste zasługi, a nie sprawowany urząd, dają władzę¹⁰⁰.

Pogląd przyznający prawo oporu papieżowi czy poddanym działającym z papieskiego upoważnienia był rozwijany przez zwolenników papalizmu i hierokracji. Oprócz niego kształtowała się idea „racji stanu” mająca rodowód rzymski i chrześcijański. Jej załączki obecne są już w poglądach Jana z Salisbury, ograniczającego władzę monarszą prawem bożym i prawem naturalnym¹⁰¹.

Prawo oporu w ujęciach XIII-wiecznych

Ujmowanie problematyki prawa oporu w stuleciu XIII rozwijało się w dwóch kierunkach. Pierwszym były rozwiązania zawarte w ogłaszanych aktach normatywnych. Można to uznać za swoiste zwieńczenie dotychczasowych przemian.

⁹⁴ B. Szlachta, *op. cit.*, s. 748.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 749.

⁹⁶ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 200.

⁹⁷ Zob. J. Skomial, *Manegold von Lautenbach. Umowa o władzę według antydialektyka*, [w:] *Umowa społeczna i jej krytycy w myśli politycznej i prawnej*, red. Z. Rau, M. Chmieleński, Warszawa 2010, s. 68–84.

⁹⁸ Podstawą tej idei były fragmenty kodyfikacji Justyniańskiej D.1.4.1 1; C.1.17.1.7; Inst.1.2.5, a w sposób pełny została wyrażona w zbiorze konstytucji sycylijskich (*Liber Augustalis*) ogłoszonych przez cesarza rzymskiego Fryderyka II (Maelfi, 1231 r.); zob. E.D. Theseider, *L'idea imperiale di Roma nella tradizione del medioevo*, Milano 1942, s. 255 n.

⁹⁹ S. Russocki, *op. cit.*, s. 30.

¹⁰⁰ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 202.

¹⁰¹ B. Szlachta, *op. cit.*, s. 749.

Kierunkiem drugim była twórczość myślicieli prowadząca do dalszej ewolucji postrzegania prawa oporu.

Ujęcia normatywne

Rozwiązania ustrojowe, kształtujące się głównie pod wpływem Kościoła, zmierzały w kierunku ograniczania władzy monarchów dzięki stosowaniu dwóch środków. Pierwszym było „przypominanie” („upominanie”, *castigatio*) panującym obowiązku sprawowania władzy we właściwym celu i w odpowiedni sposób. Prowadziło to do instytucjonalizacji gwarancji wykonywania przez władcę przedstawianych mu zaleceń. Sposobem silniej ograniczającym swobodę działań monarszych były przysięgi koronacyjne, także przyczyniające się do instytucjonalizacji prawa oporu. Stany, powołujące się na treść przysięgi, mogły przenieść *ius resistendi* ze sfery praktyki i poglądów do sfery normatywnej, czyniąc z niego ostatecznie instytucję prawa pozytywnego.

Tłem dla tej przemiany była postępująca zmiana postrzegania państwa — wspólnoty spajanej w jedność przez prawo. Widzenie w nim zespołu przywilejów nadanych przez władcę bądź wynikających z zawartych porozumień zmieniło podstawy ustalania „miary prawości” rządzenia¹⁰². Przejawem takiego ujmowania państwa były monarsze akty normatywne nadające rozmaite przywileje stanowe (generalne). Akty te dopełniały kontraktualną istotę stosunków feudalnych.

Pierwszym takim aktem była angielska Magna Charta Libertatum nadana przez Jana bez Ziemi (1215 r.)¹⁰³. Znajdując się w konflikcie ze stanami, władca ten został zmuszony do wystawienia dokumentu, który mimo formy przywileju, może być postrzegany jako umowa feudalna wiążąca obie strony i przez nie zaprzysiężona (art. 63)¹⁰⁴. Zawierający ją baronowie reprezentowali tylko samych siebie. Karta przyznała im uprawnienia do stawiania oporu w sytuacji naruszenia przez władcę określonych zobowiązań. Sankcjonowała zatem prawo oporu przysługujące w prawie lennym wasalowi w razie niedotrzymania umowy przez seniora¹⁰⁵. Jan bez Ziemi, deklarując wolność osobistą „ludziom wolnym” oraz potwierdzając dawne wolności i swobody, wprowadził wymóg zgody Rady Królestwa na nakładanie tarczowego i zasiłków lennych. Realizowanie przez

¹⁰² *Ibidem*, s. 750.

¹⁰³ Pierwszym w dziejach Anglii dokumentem tego rodzaju była Coronatio Charter (1100 r.) Henryka I, karta swobód będąca umową króla z feudalami zawierającą monarsze zobowiązania do nienaruszania stanu posiadania Kościoła. Przywilej ten był zatem pierwszym ograniczeniem władzy królewskiej (ale bez sankcji) od czasu podboju normandzkiego. Do pewnego stopnia może być postrzegany jako prototyp niektórych uregulowań Wielkiej Karty (H. Zins, *op. cit.*, s. 51). Ta zaś bezpośrednio była poprzedzona (maj 1215 r.) pierwszym szkicem, zwanym Nieznaną Kartą Swobód, zob. P. Johnson, *Historia Anglików*, przeł. J. Mikos, Gdańsk 1995, s. 127).

¹⁰⁴ M. Szczaniecki, *op. cit.*, s. 167; H. Zins, *op. cit.*, s. 70.

¹⁰⁵ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. II, Warszawa 1966, s. 181.

króla jego obowiązków miało być kontrolowane przez komisję składającą się z 25 baronów wybranych przez panów feudalnych. Celem ich działalności miało być stwierdzenie naruszania Karty przez władcę¹⁰⁶. Określona w art. 61 sankcja za nieprzestrzeganie jej postanowień, wykorzystująca monarsze uznanie prawa oporu, miała polegać na uprawnieniu komisji do wezwania poddanych, aby wystąpili przeciwko władcy. Zakres tego wystąpienia był określony co do sposobu (najpierw upomnienie, a po bezskutecznym upływie czterdziestu dni oczekiwania na reakcję monarszą, tj. usunięcie zła, możliwe było wystąpienie bezpośrednie) i co do możliwych środków (nieposłuszeństwo i nękanie, a nie depozycja, czyli zegnanie władcy). Wobec negatywnego stanowiska papieża Innocentego III, który uznał twórców Karty za buntowników, Jan bez Ziemi odmówił jej uznania¹⁰⁷.

Ogólny przywilej, jakim była Karta, zaprzysięgany był przez kolejnych władców¹⁰⁸, ale już przy pierwszym potwierdzeniu (1216 r.) został pominięty art. 61¹⁰⁹, podobnie jak dwie regulacje dotyczące przyznanego Wielkiej Radzie wyłącznego prawa uchwalania podatków (art. 12 i 14)¹¹⁰. Ostateczną formę Karta przybrała w 1225 roku, a w sumie była potwierdzona co najmniej 32 razy¹¹¹.

Dla praktyki angielskiej, kształtującej się po wydaniu Wielkiej Karty, istotne były wydarzenia z lat 1258–1265¹¹². Przyczyniły się one do zastąpienia tradycyjnego nękania (oporu po monarszym złamaniu prawa) uprzednim hamowaniem

¹⁰⁶ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia...*, s. 112.

¹⁰⁷ H. Zins, *op. cit.*, s. 71.

¹⁰⁸ Wielka Karta może być uznawana za podstawę tworzenia systemu ustrojowego, w którym poddani zostali wyposażeni w prawa wobec władcy (G. Górski, S. Salmonowicz, *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001, s. 155). O jej znaczeniu świadczyć ma to, że nadal jest, jako swoista podstawa angielskiego ustroju parlamentarnego, częścią współczesnej konstytucji angielskiej). C.R. Lovell, *English Constitutional and Legal History. A. Survey*, New York 1962, s. 118. J. Baszkiewicz (*Powszechna historia...*, s. 111) podkreślił, że angielska mitologia polityczna zaczęła Wielkiej Karcie przypisywać, głównie od XVII w., znaczenie fundamentów monarchii parlamentarnej i sformułowanie (uznanych przez tego autora za fantazje) zasad wolności osobistej, równości wobec prawa, sądu przysięgłych, zgody reprezentacji społecznej na podatki. Oceniając treść Karty, P. Johnson (*op. cit.*, s. 128–129), wskazał, że była chaotycznym i stworzonym naprędce kompromisem, który okazał się całkowicie nieskuteczny jako układ polityczny, a w ciągu jednego pokolenia wiele elementów jego treści stało się mało czytelne. Dodał do tego, że z tymi swoimi cechami została ona uświęcona jako podstawa konstytucyjnej myśli angielskiej, będąc pisemnym ucieleśnieniem „złotego wieku” w dziejach angielskich i pomnikiem sprawiedliwości w sprawach ustrojowych.

¹⁰⁹ S. Russocki, *op. cit.*, s. 19; Z. Kędzierski, *Dzieje Anglii do roku 1485*, Warszawa 1966, s. 305–314.

¹¹⁰ M. Sczaniecki, *op. cit.*, s. 168.

¹¹¹ P. Johnson, *op. cit.*, s. 129.

¹¹² Wydarzeniami tymi były: żądanie usunięcia francuskich doradców królewskich (1258 r.), „Prowizje oksfordzkie” przygotowane przez baronów, a skonfrontowane z „Prowizjami westminsterskimi”, opracowanymi z inicjatywy króla przez rycerstwo i mieszczan (1259 r.), zwycięska wojna domowa (1264 r.) i pierwsze zebranie się parlamentu (1265 r.). Ustalone w II połowie XIII w. zasady reprezentacji dla ciała przedstawicielskiego zyskały rangę precedensu, stając się podstawą zwołania parlamentu przez króla Edwarda I w 1295 r.

arbitralności króla, zanim naruszył obowiązujące prawo. Prowadziło to do wykształcenia się koncepcji hamujących władzę działań reprezentacji stanowej, będących gwarancją przestrzegania praw przysługujących stanom¹¹³.

Złota Bulla króla węgierskiego Andrzeja II (1222 r.) była pierwszym środkoeuropejskim ujęciem *ius resistendi*¹¹⁴. Mimo wyprzedzania przez ówczesne Węgry innych państw tego regionu pod względem rozwoju społecznego węgierskie społeczeństwo stanowe znajdowało się dopiero *in statu nascendi*¹¹⁵. Merytorycznie twórcy Bulli czerpali wzory z ustawodawstwa jerozolimskiego, co wiązało się z pobytem Andrzeja II na Bliskim Wschodzie (1217–1218)¹¹⁶. Pewne cechy wspólne łączyły ją z angielską Wielką Kartą i z późniejszą aragońską Złotą Bullą¹¹⁷. Prawo oporu jako instytucja zostało ujęte ogólnikowo (art. 31 — *facultus resistendi et contradicendi* — prawo oporu i sprzeciwu)¹¹⁸.

Potwierdzenie monarsze Bulli (1231 r.) pominęło sformułowanie dotyczące prawa oporu. Stan ten utrzymał się przy kolejnym potwierdzeniu dokonanym przez Belę IV (1267 r.). Prawo oporu zostało zastąpione przyznaniem arcybiskupowi Ostrzyhomu uprawnieniem do zastosowania kary kościelnej (kłątwa) wobec władcy naruszającego postanowienia Bulli¹¹⁹. Epizodycznie idea prawa oporu odżyła u schyłku XIII w.¹²⁰, ale kolejne królewskie potwierdzenia praw i wolności szlacheckich (m.in. Ludwika Wielkiego w 1351 r.) pomijały regulację dotyczącą prawa poddanych do oporu¹²¹. Postanowienia Złotej Bulli były przestrzegane w II połowie XV w. (Maciej I Korwin, Władysław II Jagiellończyk)¹²², ale wobec braku regulacji prawa oporu znaczenie podstawowe ma informacja znajdująca się w *Opus tripartitum*, zbiorze praw węgierskich Istvana Verboczego z początku XVI w.¹²³

¹¹³ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 197.

¹¹⁴ F.A. Gombos, *Catalogus fontium historia Hungaricae 800–1301*, Budapeszt 1937, s. 171–172.

¹¹⁵ K. Baczkowski, „Złota Bulla”..., s. 147.

¹¹⁶ A. Diveky, *Pochodzenie węgierskiej Złotej Bulli i jej wpływ na prawo polskie*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 120–163; *idem*, *La constitution du Royaume de Jerusalem et les institutions hongroises et polonaises*, [w:] *VII Corps International des Science Historique. Résumé des Communications*, Varsovie 1933, s. 436–442; W. Felczak, *op. cit.*, s. 41.

¹¹⁷ W. Felczak, *op. cit.*, s. 41.

¹¹⁸ A. Diveky, *Pochodzenie węgierskiej...*, s. 124 i n.; C. Eszlary, *Histoire des institutions publiques hongroises*, Paris 1959, s. 40.

¹¹⁹ S. Russocki, *op. cit.*, s. 19; K. Baczkowski, „Złota Bulla”..., s. 151.

¹²⁰ Wyrazem tego były fragmenty powstałej wtedy kroniki Szymona z Kezaj, wywodzące prawo oporu z legendarnej przeszłości Madziarów. Kronikarz głosił, że nieudolni wodzowie byli zastępowani odpowiedniejszymi, a zasada ta miała obowiązywać aż do jego czasów (K. Baczkowski, „Złota Bulla”..., s. 150).

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² S. Russocki, *op. cit.*, s. 20.

¹²³ I. Verboczy, *Tripartitum opus iuri consuetinarii Regni Hungariae*, Budapest 1893.

Ujęcie doktrynalne

Wiek XIII, okres ustabilizowania się średniowiecznych struktur państwowych, był czasem, w którym podjęta została pogłębiona analiza problematyki społeczno-politycznej¹²⁴. Rozkwit myśli średniowiecznej w tym „klasycznym wieku scholastyki”, z wielkimi dziełami m.in. Akwinaty, był skutkiem przede wszystkim dwóch czynników¹²⁵. Pierwszy to postępująca recepcja myśli arystotelesowskiej, prowadząca do wchłonięcia poglądów Stagiryty przez kulturę chrześcijańską¹²⁶. Czynnikiem drugim było powstanie uniwersytetów, które stały się ośrodkami wyspecjalizowanej twórczości naukowej, wynikającej z atmosfery stałej dyskusji i rywalizacji¹²⁷. We wcześniejszym średniowieczu problematyka państwa i władzy (w tym i prawa oporu) nie została opracowana w sposób dostateczny. Powstanie uniwersytetów spowodowało podejmowanie dalszych rozważań nad tymi zagadnieniami i ich szczegółowe opracowywanie¹²⁸.

Stulecie XIII przyniosło m.in. rozważania św. Tomasza z Akwinu dotyczące *ius resistendi*¹²⁹. Ich podstawą były dwie główne tezy (za Arystotelesem) o społecznej naturze człowieka i o realizacji przez niego swoich możliwości tylko w ramach społeczeństwa¹³⁰. Dlatego też naczelnym zadaniem państwa było dobro wspólne (*bonum commune*), któremu władca powinien być podporządkowany. Przypisanie władzy troski o dobro wspólne upoważniało panującego do podejmowania działań właściwych wobec tych, którzy realnie i trwale zagrażali temu dobru¹³¹. Jednocześnie wymogiem porządku społecznego było posłuszeństwo człowieka wobec władzy troszczącej się o to dobro¹³². W sytuacji odmiennej poddani legalnymi sposobami mogli dążyć do pozbawienia władzy monarchy,

¹²⁴ T. Borawska, K. Górski, *Umysłowość średniowieczna*, Warszawa 1993, s. 98.

¹²⁵ Zob. F. van Steenberghen, *Filozofia w wieku XIII*, przeł. E.I. Zieliński, Lublin 2005 (na temat myśli św. Tomasza — s. 271 i n.).

¹²⁶ K. Krauze-Błachowicz, *Wstęp*, [w:] *Wszystko to ze zdziwienia. Antologia tekstów filozoficznych z XIII wieku*, wyb., oprac. i wstęp K. Krauze-Błachowicz, Warszawa 2002, s. XIII–XIV; zob. H. Rachdall, *The Universities of Europe in the Middle Ages*, t. 1–3, Oxford 1936.

¹²⁷ K. Krauze-Błachowicz, *op. cit.*, s. XXI.

¹²⁸ J. Grzybowski, *Miecz i pastorał. Filozoficzny uniwersalizm sporu o charakter władzy. Tomasz z Akwinu i Dante Alighieri*, Kęty 2006, s. 288.

¹²⁹ Na temat poglądów Akwinaty zob. E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, przeł. S. Zalewski, Warszawa 1987, s. 326 i n.; *idem*, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, przeł. J. Rybałt, Warszawa 1998.

¹³⁰ J. Grzybowski (*op. cit.*, s. 289) podkreślił, że Akwinata nie napisał żadnego pełnego traktatu politycznego (traktat *De regno* nie został dokończony, podobnie jak komentarz do *Polityki*). Mogą one być traktowane jako swoiste komentarze do wypracowanej wielkiej wizji teologicznej (E. Gilson, *Tomizm...*, s. 380; zob. J.P. Torell, *Święty Tomasz z Akwinu, mistrz duchowy*, przeł. A. Kuryś, Poznań-Warszawa 2003).

¹³¹ *Summa teologiczna* (dalej S.Th.), II-II, q. 64. a. 7 resp.; II-II, q. 11, a. 3 resp.

¹³² J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 204; *idem*, *Średniowieczne...*, s. 516.

który nie troszczył się o dobro wspólne (zastosowanie siły mogło dotyczyć tylko uzurpatora)¹³³.

Możliwość stosowania prawa oporu wobec władcy gwałcącego wymagania prawa naturalnego (dobra wspólnego) Akwinata powiązał ze swoją koncepcją tyranii. W tym zakresie jego poglądy były wyważone. Głosił m.in. powstrzymywanie się od pochopnego podważania władzy monarchów stanowiącej gwarancję ładu społecznego. Stosunek św. Tomasza do *ius resistendi* charakteryzował się dużą ostrożnością, a nawet niechęcią. Świadczy o tym jego myśl zawarta w kwestii 42 artykułu 2 *secunda secundae*, że tylko niekiedy bunt przeciwko władzy niesprawiedliwej (niegodziwej) jest moralnie usprawiedliwiony¹³⁴. Stwierdził także, że lud ustawicznie waha się pomiędzy pragnieniem monarchii, mimo ryzyka narażenia się na rządy tyrańskie, a strachem przed tyranią, nakazującym powstrzymywanie się od obalenia króla¹³⁵. Dodać do tego można myśl, że tyrania pojedynczego człowieka przeważnie nie narusza pokoju i porządku, a jej ofiary są nieliczne, gdyż wyjątkowo zdarza się, aby mogła wszystkich osiągnąć¹³⁶. W ujęciu Akwinaty depozycja władcy wymagała spełnienia wielu przesłanek powodujących, że stawała się praktycznie niemożliwa¹³⁷.

Obowiązek posłuszeństwa przestawał ciążyć na poddanych, gdy władca nie był uprawniony do sprawowania władzy, a sprawując swoje niesprawiedliwe rządy, szukał korzyści dla siebie¹³⁸, tj. gdy przywłaszczył sobie władzę (*usurpatum*) czy nakazywał coś niesprawiedliwego. W takiej sytuacji nieposłuszeństwo poddanych nie było grzechem¹³⁹.

Za tyrańskie św. Tomasz uznawał w pierwszej kolejności uzurpatora, który nielegalnie zdobył władzę i nie został *ex post* zalegalizowany w wyniku zgody wyrażonej przez poddanych albo zatwierdzenia dokonanej przez zwierzchnika, np. przez papieża na podstawie jego zwierzchnictwa nad danym krajem¹⁴⁰. Tyranem był również władca prawowity, który źle używał swojej władzy albo działając sprzecznie z celami państwa (zmuszanie do grzechu), albo przekraczając granice swej władzy (bezpodstawne domaganie się podatków od poddanych). W pierwszej sytuacji poddani nie byli obowiązani do posłuszeństwa, w drugiej ich położenie nie było jednoznaczne. Wykluczony był przez Akwinatę opór czynny (jako bezprawny), a poddani nie byli obowiązani ani do posłuszeństwa, ani do nieposłuszeństwa¹⁴¹.

¹³³ M. Olszewski, J. Ruszczyński, *Tomasz z Akwinu (ok. 1225–1274)*, [w:] *Wszystko to ze zdziwienia...*, s. 187.

¹³⁴ J. Salij, *Eseje tomistyczne*, Poznań 1998, s. 168.

¹³⁵ E. Gilson, *Tomizm...*, s. 376.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 377.

¹³⁷ S. Russocki, *op. cit.*, s. 30.

¹³⁸ J. Grzybowski, *op. cit.*, s. 317.

¹³⁹ S. Th., II-II, q.104.a.6.ad 3; q.104.a.5 resp. I ad.2.

¹⁴⁰ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 204–205.

¹⁴¹ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 205.

Akwinata opowiadał się zdecydowanie za działaniami zapobiegawczymi (powoływanie odpowiednich władców), a nie represyjnymi. Do sposobów zapobiegawczych zaliczył prawne ograniczenia władzy monarszej. Jeżeli jednak władca prawowity stał się tyranem, to poddani powinni czasowo tolerować jego złe rządy. Mieli przy tym zaprzestać grzeszenia, gdyż taki władca z reguły miał być karą bożą za ludzkie grzechy¹⁴².

Sposób ujmowania przez św. Tomasza problematyki prawa oporu pozwala wskazać trzy istotne kwestie. Po pierwsze, myśliciel ten uznał, że skoro rządy tyrana są postrzegane jako wystąpienie przeciwko Bogu, to aktywny opór wobec takiego panującego nie musi być ujmowany jako akt buntu¹⁴³, lecz jako działanie legalne. Po drugie, samo wystąpienie nie mogło być niekontrolowanym działaniem prywatnym. Jego legalność musiała wynikać z aprobaty papieża — zwierzchnika królów albo ze zgody „ludu” (możnowładców), jeżeli on ustanowił tego władcę. W pozostałych sytuacjach ratunkiem przed tyranią był tylko Bóg¹⁴⁴. Po trzecie, oceniając realne konsekwencje wystąpienia, podkreślił, że mogą one być zdecydowanie gorsze niż rządy tyrańskie¹⁴⁵. Jeżeli będzie przegrane, to przyniesie wzrost ucisku, a wystąpienie wygrane może stać się źródłem sporów poddanych z nowym władcą.

Okres późnośredniowieczny

Na schyłkowe stulecia średniowiecza przypadły dwa przeciwstawne zjawiska dotyczące *ius resistendi*. Z jednej strony przełom XIII i XIV w. przyniósł kolejne akty prawne regulujące tę problematykę w państwach środkowoeuropejskich¹⁴⁶, a dalszy rozwój postrzegania prawa oporu przypadł na wiek XV. Zwieńczenie tego procesu nastąpiło w czasach wczesnonowożytnych. W okresie tym koncepcja prawa oporu stała się bardziej precyzyjna, m.in. ze względu na

¹⁴² *Ibidem*.

¹⁴³ I. Kąkolewski, *op. cit.*, s. 21; zob. T. Schoenstedt, *op. cit.*, s. 36–45.

¹⁴⁴ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 206.

¹⁴⁵ Akwinata (*O władzy...*, s. 236 i n.) napisał: „Gdyby zaś tyrania nie była przesadna, korzystniej jest znosić do czasu łagodną tyranię, niż działając przeciwko tyranowi ściągać wiele niebezpieczeństw cięższych od niej samej”. Tomaszowy strach przed ewentualnym chaosem i anarchią jako skutkami obalenia tyranii wyraźnie wpłynął na XVI-wieczne ujęcie aktywnego prawa oporu. Zdaniem I. Kąkolewskiego (*op. cit.*, s. 182 i n.) strach ten (*horror anarchiae*) sięgający antyku, będąc toposem także w XVI-wiecznych poglądach politycznych, przyczynił się do przekonania o konieczności stworzenia „zinstytucjonalizowanej” koncepcji prawa oporu.

¹⁴⁶ Ograniczona postać prawa oporu przyznanego stanom pojawiła się w Styrii (1277 r.). Prawo to zostało uznane także przez książąt zachodniopomorskich (1283 i 1295 r.), a w śląskim księstwie Brzegu pojawiło się w 1337 r. (zob. K. Baczkowski, „*Złota Bulla*”..., s. 154). W Czechach doszło do zatwierdzenia przez Jana Luksemburskiego najpierw kapitularzy wyborczych przedstawionych przez szlachtę (1311 r.), a dwadzieścia lat później władca ten przyznał szlachcie (1331 r.) ogólnie ujęte prawo oporu jako gwarancję uwolnienia od podatków nadzwyczajnych (S. Russocki, *op. cit.*, s. 31).

uproszczenie się struktury politycznej doby absolutyzmu¹⁴⁷. Z drugiej strony pojawiły się czynniki świadczące o słabnięciu jego znaczenia politycznego. Były to konsekwencje rozwijającego się, w toku konfliktów z panującymi, stanowczego przekonania o niedoskonałości prawa oporu jako gwarancji przysługujących praw. Zaczęto je uznawać za środek represyjny w znacznym stopniu archaiczny i ryzykowny, gdyż jego wynik był zawsze niepewny¹⁴⁸. Od wieku XIII zaczął się kształtować pogląd, że zamiast nękania władcy skuteczniejsze i wygodniejsze jest hamowanie jego działań dzięki zjazdom ogólnopaństwowym¹⁴⁹.

Mysliciele i prawnicy późnego średniowiecza nawiązywali do koncepcji Akwinaty. Widoczne jest to m.in. w poglądach postglosatorów, w tym Bartolusa de Saxoferrato. Prowadzona przez nich dyskusja miała istotne znaczenie dla dalszego rozwoju koncepcji prawa oporu¹⁵⁰. Jej przedmiotem było przede wszystkim władztwo przysługujące różnym podmiotom (władca, miasta, narody), ale pojawiał się w niej także wątek łączenia pokoju społecznego z partykularnymi uprawnieniami jednostek czy grup społecznych (stanów). Za możliwe uznawano zatem przyznanie prawa oporu tym podmiotom, a nie tylko papieżowi strzegącemu ładu normatywnego o charakterze uniwersalnym.

W swoim dziele *Traktat o tyranii*, odróżniając uzurpatorów od władców legalnych źle rządzących, stosownie do realiów włoskich republik miejskich, Bartolus oderwał pojęcie „tyrania” od monarchii. Według niego tyrania mogła występować także w ustroju republikańskim. Było to możliwe ze względu na zachodzące przemiany ustrojowe polegające na stopniowym zastępowaniu władz z wyboru jedynowładztwem (*signoris*) przy utrzymywaniu pozorów republikańskich¹⁵¹. Zdaniem Bartolusa powodowało to jawność tyranii w ustroju monarchicznym oraz jej ukryty charakter w republikach¹⁵².

Bartolus de Saxoferrato może być uznany za kontynuatora „ostrożnej” koncepcji prawa oporu przedstawionego przez św. Tomasza. Ustosunkowując się do prawa oporu wobec tyranów, postglosator ten za niedopuszczalne uznał działania jednostkowe. Domagał się karania władców. W wyniku postępowania sądowego mieli być skazywani albo na karę śmierci, albo karę deportacji¹⁵³. Ostrożność była obecna również w jego stosunku do ewentualnej legalizacji tyranii *ex post*.

Znacznie mniej ostrożności prawniczej było w poglądach części późnośredniowiecznych pisarzy politycznych i humanistów włoskich. Pod wpływem literatury rzymskiej i przejawów obserwowanego włoskiego życia publicznego

¹⁴⁷ J. Baszkiewicz, *Z zagadnień nowożytnych...*, s. 621.

¹⁴⁸ J. Baszkiewicz (*Powszechna historia...*, s. 130) wskazał na słowa komentujące klęskę „oporu” francuskich książąt w 1440 r. („monarcha ze słomy ma więcej szans zwycięstwa niż podany z żelaza”).

¹⁴⁹ J. Baszkiewicz, *Władza...*, s. 46.

¹⁵⁰ B. Szlachta, *op. cit.*, s. 750.

¹⁵¹ J. Baszkiewicz, *Średniowieczna...*, s. 517.

¹⁵² Zob. C.S.N. Woolf, *Bartolu of Saxoferrato*, Oxford 1913.

¹⁵³ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 206.

głosili potrzebę radykalnych form prawa oporu¹⁵⁴. Dla większości pisarzy politycznych tego okresu znamieną była jednak ostrożność. W stosunku do uzurpatora czy władcy prawowitego, ale źle korzystającego z władzy (bezużytecznego dla poddanych) zalecali oni legalne procedury detronizacji.

Początek XV w. przyniósł wzrost zainteresowania problematyką prawa oporu ze względu na wydarzenia mające miejsce we Francji, w Czechach i w Konstancji, podczas obrad soboru.

Problematyka *ius resistendi* stała się istotnym przedmiotem dwóch debat o zasięgu ogólnofrancuskim. Pierwsza z nich dotyczyła legalności zabójstwa Juliusza Cezara, a przedmiotem drugiej było zamordowanie „rzekomego tyrana” ks. Ludwika Orleańskiego (Paryż, 1407 r.) i rola inspiratora tego czynu Jana bez Trwogi, ks. burgundzkiego. W sferze politycznej wydarzenie to doprowadziło do uformowania się dwóch wrogich sobie stronnictw możnowładczych (armanickiego i burgundzkiego), które rozpoczęły rywalizację o władzę w państwie¹⁵⁵. W sferze propagandowej konsekwencją stała się kwestia ocen zabójstwa i roli Jana bez Trwogi. Zostały one przedstawione przez Jana Petita (Johannes Parvus), teologa paryskiego. W swoim wystąpieniu („Pochwała zabójstwa Ludwika Orleańskiego”) najpierw przypisał zabitemu księciu Ludwikowi wszelkie możliwe zbrodnie, a następnie przedstawił pogląd, że mógł on zostać zabity bez sądu¹⁵⁶. Wystąpienie to zostało ujęte w formę sylogizmu: skoro tyranobójstwo jest czynem dozwolonym i chwalebnym, a ks. Ludwik był tyranem, to jego zabicie było zatem czynem dozwolonym i chwalebnym¹⁵⁷. W dziele *Justification du duc de Bourgogne* (1408 r.) Petit jako tyrana przedstawił nie monarchę (króla Karola VI Szalonego), lecz buntownika, księcia Ludwika, który złamał przysięgę wierności wobec zwierzchnika. Nawiązał zatem do poglądu wcześniej już głoszonego, że stosowanie oporu wobec władcy (nie był nim zabity) jest zdradą będącą zbrodnią obrazy majestatu¹⁵⁸. Przestępstwo to ujął na równi z herezją, będącą wystąpieniem przeciwko Bogu, którego wizerunkiem na ziemi jest król. Petit był przekonany, że mord na tak postrzeganym tyranie (poddanym będącym buntownikiem) jest powszechnym obowiązkiem wynikającym z wierności wiążącej poddanych z monarchą¹⁵⁹. Każdy taki tyran, bez względu na złożone przysięgi, powinien być zgładzony, nawet wtedy gdy nie zostało wydane stosowne orzeczenie sądowe. Pogląd Petita spotkał się z krytyką Jana

¹⁵⁴ Przykładem może być Coluccio Salutati widzący w usprawiedliwionym zabiciu tyrana realizację słusznego prawa do samoobrony (zob. J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 206).

¹⁵⁵ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 1974, s. 163.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 162.

¹⁵⁷ Wszystkie tezy Petita przedstawił S. Świeżawski, *Miedzy średniowieczem a czasami nowożytnymi. Sylwetki myślicieli XV wieku*, Warszawa 1983, s. 110.

¹⁵⁸ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, s. 207.

¹⁵⁹ S. Świeżawski, *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. I, cz. 1, s. 90; *idem*, *Miedzy średniowieczem a czasami nowożytnymi. Sylwetki myślicieli XV wieku*, Warszawa 1983, s. 104 i n.; *idem*, *U źródeł nowożytnej etyki. Filozofia moralna w Europie XV wieku*, Kraków 1987, s. 217.

Gersona, kanclerza Uniwersytetu Paryskiego. Gerson doprowadził do potępienia *Justification* podczas specjalnego konsylium (Paryż, 1413 r.). Do potępienia potwierdzonego przez króla Karola VI przyłączył się Uniwersytet Paryski. Apelacja złożona przez Jana bez Trwogi, rozpatrywana na soborze w Konstancji (1416 r.), doprowadziła do uniewinnienia Petita i jego dzieła. Sobór za godny potępienia uznał pogląd dopuszczający zabójstwo tyrana (*tyrannicidium*), wykorzystując ogólniejsze pojęcie zabójstwa władcy (*regicidium*)¹⁶⁰.

Podczas soboru w Konstancji doszło także do procesu Jana Falkenberga, krytykującego Polskę i Władysława Jagiełłę („tyrana”), fałszywego poganina, szukającego sojuszników antykrzyżackich wśród pogan, czym miał przynieść szkodę *Christianitas*, papieżstwu i cesarstwu. Tezy Falkenberga zostały potępione i spalone¹⁶¹.

Zagadnienia *ius resistendi* stało się jeszcze ważniejsze w Czechach. Wyniesieniu Zygmunta Luksemburskiego na tron czeski (1419 r.) towarzyszyło przedstawienie warunków trudnych do przyjęcia (dotyczących podstawowych zasad husytyzmu)¹⁶². Mogły być uznane za przejaw praktycznego wprowadzenia stanowego prawa oporu. Podstawą detronizacji tego władcy (1421 r.) nie było jednak *ius resistendi*. Obradujący w Czasławiu sejm uzgodnił odmówienie prawomocności panowaniu Zygmunta, a następnie powołał dwudziestoosobową radę mającą tymczasowo sprawować władzę¹⁶³. Stanowisko stanów czeskich było umocnione wizjami chiliastycznymi i wizją króla Zygmunta jako wroga społeczeństwa i Kościoła husyckiego, a nawet Antychrysta¹⁶⁴.

Kilkadziesiąt lat później, w wystąpieniu opozycji katolickiej (tzw. Liga Zelenohorska) przeciwko Jerzemu z Podiebradów, podniesiony został wprawdzie argument niedotrzymania przysięgi koronacyjnej, ale nie jako decydujący. Tym miała być klątwa papieska i depozycja króla przez papieża Pawła II. Na tym tle znamieną jest reakcja króla polskiego Kazimierza IV Jagiellończyka, który miał stwierdzić, że władcy koronowanego usunąć nie można¹⁶⁵.

¹⁶⁰ S. Swieżawski, *U źródeł...*, s. 218; *idem*, *Między średniowieczem...*, s. 111–112; T. Silnicki, *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962, s. 88; zob. *Dokumenty, sobór powszechny*, oprac. A. Baran, H. Pietras, t. 3 (1414–1445) Konstancja — Bazylea — Florencja — Rzym, tekst grecki, łaciński, arabski, ormiański i polski, Kraków 2003, s. 142.

¹⁶¹ L. Ehrlich, *Sprawa Falkenberga na Soborze w Konstancji*, Sprawozdanie PAU 1952/52, s. 384–391; J. Sondel, *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki*, Kraków 2006, s. 288–291; B. Boss, *Johannes Falkenberg OP und preussichpolnische Streit vor dem Konstanzer Konzil*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte” 1896, 16, s. 386–397; J. Skomial, *Spór polsko-krzyżacki w kronice Jana Długosza*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” XCI, 2014, nr 1, s. 129–131.

¹⁶² Stały się one później treścią pierwszych trzech słynnych „Czterech artykułów praskich”, S. Bylina, *Revolucja husycka. Przedświt i pierwsze lata*, Warszawa 2011, s. 102.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 155; A. Prochaska, *Czasy husyckie*, Kraków 1998, s. 12 i n.

¹⁶⁴ Na temat chiliaryzmu husyckiego zob. S. Bylina, *Hussitica. Studia*, Warszawa 2007, s. 65–68.

¹⁶⁵ K. Baczkowski, „Złota Bulla”..., s. 153.

Wnioski końcowe

Zarysowana problematyka średniowiecznego *ius resistendi* prowadzi do kilku wniosków. Najważniejszym z nich jest stwierdzenie względnej słabości prawa oporu, w różnym stopniu obecnego w myśli średniowiecznej. Słabość ta wynikała przede wszystkim ze znamienego dla tej epoki stosunku do ładu (porządku) społecznego, przejawiającego się m.in. w karaniu jego naruszania. We wcześniejszym średniowieczu do tej słabości przyczyniała się nieokreśloność prawa oporu, a w średniowieczu późniejszym, po normatywnym usunięciu tej przyczyny, przekonanie o jego ryzykowności (niepewności rezultatu).

Pozostałe wnioski można ująć następująco.

1) W wiekach średnich prawo oporu było postrzegane przede wszystkim jako sposób reakcji poddanych na poważne naruszenie porządku społecznego przez monarchę. Dlatego wskazanie, przeciwko jakiemu władcy może być zastosowane bezpośrednio, łączyło przedstawioną problematykę z zagadnieniem władcy złego (tyrana) i z postrzeganiem roli monarchy w społeczeństwie. W późniejszym średniowieczu prawo oporu zaczęło być wykorzystywane także jako sposób kształtowania relacji między elitą społeczną a panującym.

2) Prawo oporu było elementem praktyki oraz konstrukcją teoretyczną i normatywną społeczeństwa feudalnego, wykształconą w późniejszym średniowieczu. Wpływ na to miały czynniki wcześniejsze (myśl wczesnochrześcijańska i tradycja germańska), obecne w rozwijających się stosunkach lennych jako uzasadnienie odmowy posłuszeństwa.

3) Analizowanie średniowiecznego prawa oporu wymaga odróżnienia trzech sfer (praktyka, ujęcia teoretyczne, konstrukcje normatywne), w których ono się przewijało. W różnym stopniu oddziaływały one na siebie, ale nie pokrywały się, gdyż odmiennie ujmowały m.in. istotne prawa oporu (różne stopnie precyzji określenia), podmioty, którym ono przysługiwał oraz przyczyny uzasadniające jego wykorzystanie. Wydaje się, że dopiero akty normatywne z początku XIII w. ujęły tę problematykę w miarę precyzyjnie.

4) Służące jako środek przywracania ładu społecznego prawo oporu przybierało rozmaite formy od najłagodniejszych („nieposłuszeństwo”), poprzez nękanie władcy, aż po wariant radykalny — tyranobójstwo. Ta ostatnia postać miała charakter wyjątkowy, gdyż nie śmierć władcy (będąca obaleniem porządku), lecz naprawienie przez niego tego, co źle uczynił (przywrócenie porządku), było celem sięgających po *ius resistendi*. To również tłumaczy podkreślanie nietykalności osoby władcy i jego rodziny.

5) W rozwoju teoretycznego i normatywnego ujęcia prawa oporu w wiekach średnich można wyróżnić kilka etapów. Znaczenie przełomowe miał czas sporu o inwestyturę prowadzącego do uznania możliwości pozbawienia władzy monarchy naruszającego ład społeczny (prawny). W związku z tym okres wcześniejszy

uznać należy za etap, w którym problematyka *ius resistendi* była poruszana epizodycznie (wizygockie synody w Toledo, obalenie frankijskiego Childeryka III). Konsekwencje teoretyczne sporu o inwestyturę zostały wykorzystane w następnych stuleciach w sporach władców z poddanymi i pojawiających się wtedy aktach normatywnych, przybierających postać umowy zawartej przez spierające się strony. Prawo oporu otrzymało wtedy postać zbiorową.

Od strony rozważań teoretycznych za czas kulminacyjny uznać należy stulecie XIII (poglądy św. Tomasza). Jednocześnie schyłek tego wieku przyniósł zwiaśtuny słabnięcia znaczenia politycznego prawa oporu. Najpierw było to pomijanie regulacji dotyczących *ius resistendi* w potwierdzeniach wcześniejszych aktów dokonywanych przez kolejnych władców. Następnie zaczęto postrzegać prawo oporu jako ryzykowny sposób reagowania przez poddanych, którego wynik był zawsze niepewny. Dlatego w okresie schyłku średniowiecza *ius resistendi* było zastępowane hamującym władzę działaniem stanowych zgromadzeń ogólnopaństwowych, a w rozważaniach teoretycznych obecny był wątek ostrożności. Na tym tle wyjątkowy charakter miał krótkotrwały wzrost zainteresowania prawem oporu w wyniku wydarzeń z początku XV w.

Bibliografia

- Adamus J., *Prawo oporu w Polsce średniowiecznej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Sprawozdania z czynności i posiedzeń, R. XIV, Łódź 1959.
- Arendt H., *Nieposłuszeństwo obywatelskie*, [w:] eadem, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1999.
- Arquillière H.X., *Saint Grégoire VII. Essai sur sa conception du pouvoir pontifical*, Paris 1942.
- Baczkowski K. (red.), *Wielka historia świata*, t. V. *Późne średniowiecze*, Kraków 2005.
- Baczkowski K., „Złota Bulla” króla węgierskiego Andrzeja II z roku 1222 i jej wpływ na prawo oporu stanów przeciwko monarsze w Europie Środkowej w średniowieczu, [w:] idem, *Polska i jej sąsiedzi za Jagiellonów*, Kraków 2012.
- Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- Baszkiewicz J., *Myśl polityczna wieków średnich*, Warszawa 1970.
- Baszkiewicz J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 1998.
- Baszkiewicz J., *Średniowieczna myśl polityczno-społeczna*, [w:] *Historia filozofii średniowiecznej*, red. J. Legowicz, Warszawa 1980.
- Baszkiewicz J., *Władza*, Wrocław 1999.
- Baszkiewicz J., *Z zagadnień nowożytnych koncepcji prawa oporu*, [w:] idem, *Państwo. Rewolucja. Kultura polityczna*, wstęp H. Olszewski, Poznań 2009.
- Bess B., *Johannes Falkenberg Op und preussichpolnische Streit verdem Konstanzer Konzil*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte” 1896, nr 16, s. 386–397.
- Bieniek S., *Z dziejów pokuty publicznej w Polsce wczesnośredniowiecznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” XVIII, 1966, z. 2, s. 9–29.
- Bloch M., *Społeczeństwo feudalne*, przeł. E. Bękowska, wstęp A.F. Grabski, Warszawa 1981.
- Bolard M., *Laciński Wschód XI–XV wiek*, przeł. W. Ceran, Kraków 2010.
- Borawska T., Górski K., *Umysłowość średniowieczna*, Warszawa 1993.

- Bylina S., *Hussitica. Studia*, Warszawa 2007.
- Bylina S., *Revolucja husycka. Przedświt i pierwsze lata*, Warszawa 2007.
- Carlyle R.W., Carlyle A.J., *A History of Political Thought in West*, t. III, Edinburgh-London 1936.
- Cazier P., *Isidore de Séville et la naissance de l'Espagne catholique*, Paris 1994.
- Chmaj M., Żmigrodzki K., *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1998.
- Collins R., *Hiszpania w czasach Wizygotów 409–711*, przeł. J. Lang, Warszawa 2007.
- Conrad H., *Deutsche Rechtsgeschichte*, t. I, Karlsruhe 1954.
- Diveky A., *La constitution du Royaume de Jérusalem et les institutions hongroises et polonaises*, [w:] *VII Cors International des Sciences Historique. Résumé des Communications*, Varsovie 1933, s. 436–442.
- Diveky A., *Pochodzenie węgierskiej Złotej Bulli i jej wpływ na prawo polskie*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 120–163.
- Dokumenty soborów powszechnych*, oprac. A. Baran, H. Pietras, t. 3 (1314–1445), Konstancja — Bazylea — Florencja — Rzym, tekst grecki, łaciński, arabski, ormiański i polski, Kraków 2003.
- Dubel L., *Koncepcja władzy politycznej w ujęciu Jana z Salisburys*, [w:] *Idee jako źródło inspiracji politycznych i prawnych*, red. L. Dubel, Lublin 2003.
- Dworkin R., *Biorąc prawo poważnie*, Warszawa 1998.
- Ehrlich L., *Sprawa Falkenberga na Soborze w Konstancji*, Sprawozdania PAU 1952/52, s. 384–391.
- Erler A. et al. (red.), *Widerstandsrecht zur Deutschen Rechtsgeschichte*, Berlin 1995.
- Eszlary C., *Histoire des institutions publique hongroises*, Paris 1959.
- Faber G., *Merowingowie i Karolingowie*, przeł. Z. Jaworski, Warszawa 1994.
- Felczak W., *Historia Węgier*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996.
- Gilson E., *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, przeł. S. Zalewski, Warszawa 1987.
- Gilson E., *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, przeł. J. Rybałt, Warszawa 1998.
- Gombos F.A., *Catalogus fontium historia Hungaricae 800–1301*, Budapest 1937.
- Gonzalez M.D., Rodriguez F. (wyd.), *La Colección canonica Hispana*, t. I–VI, Madrid 1966–1992.
- Górski G., Salmonowicz S., *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001.
- Grzybowski J., *Miecz i pastorał. Filozoficzny uniwersalizm sporu o charakter władzy. Tomasz z Akwinu i Dante Alighieri*, Kęty 2006.
- Isidori Hispalensis Episcopi, *Etymologiarum sive Originum Libri XX*, wyd. W.M. Lindsay, t. 1–2, Oxford 1911.
- Iwańczak W., *Jan Luksemburski*, Warszawa 2012.
- Jan z Salisburys, *Policraticus albo o paplaninie dworaków i przekazach filozofów*, przeł. M. Kruk, opracowanie, wprowadzenie i konsultacja tłumaczenia L. Dubel, Lublin 2008.
- Johnson P., *Historia Anglików*, przeł. J. Mikos, Gdańsk 1995.
- Kawa J., *Ustrój polityczny Królestwa Jerozolimskiego do 1187*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie”, z. V. *Religia a prawo i państwo*, red. M. Sadowski, P. Szymaniec, Wrocław 2011, s. 87–111.
- Kąkolewski I., *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*, Warszawa 2009.
- Kelly J.M., *Historia zachodniej teorii prawa*, przeł. D. Pietrzyk-Reeves, Kraków 2006.
- Kern F., *Gottesgnadentum und Widerstendrecht im fruchen Mittelalter*, Darmstadt 1962.
- Kędzierski Z., *Dzieje Anglii do roku 1485*, Warszawa 1966.
- Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, t. II, Warszawa 1966.
- Kornatowski W., *Společno-polityczna myśl św. Augustyna*, Warszawa 1965.
- Kozioł G., *Błaganie o przebaczenie i łaskę. Porządek rytualny i polityczny wczesnośredniowiecznej Francji*, przeł. Z. Dalewski, Warszawa 2009.
- Krauże-Błachowicz K., *Wstęp*, [w:] *Wszystko to ze zdziwienia. Antologia tekstów filozoficznych z XIII wieku*, wyb. oprac. i wstęp K. Krauże-Błachowicz, Warszawa 2002.

- Lang W., Wróblewski J., *Sprawiedliwość społeczna i nieposłuszeństwo obywatelskie w doktrynie politycznej USA*, Warszawa 1984.
- Lapis B., *Rex utilis. Kryteria oceny władców germańskich we wczesnym średniowieczu (od połowy V do początku VIII wieku)*, Poznań 1986.
- Lesiński B., Walachowicz J., *Historia ustroju państwa w tekstach źródłowych*, Warszawa-Poznań 1992.
- Lowell C.R., *English Constitutional and Legal History. A Survey*, New York 1962.
- McKitterick R., *Królestwo Karolingów. Władza — konflikty — kultura, 751–987*, przeł. B. Hlebowicz, Warszawa 2011.
- Miłkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998.
- Morris C., *The Papal Monarchy: The Western Church from 1059 to 1250*, Oxford 1991.
- O'Callaghan J.F., *History of Medieval Spain*, London 1975.
- Olszewski M., Ruszczyński J., *Tomasz z Akwinu (ok. 1225–1274)*, [w:] *Wszystko to ze zdziwienia. Antologia tekstów filozoficznych z XIII wieku*, wybór, oprac. i wstęp K. Krauze-Błachowicz, Warszawa 2002.
- Parsons W., *The medieval Theory of Tyrant*, „The Review of Politics” IV, 1942, nr 2.
- Peters E., *Theories of Deposition of Rulers*, [w:] *Dictionary of the Middle Ages*, red. J.R. Strayer, t. IV, New York 1984.
- Prochaska A., *Czasy husyckie*, Kraków 1998.
- Rachdall H., *The Universities of Europe in the Middle Ages*, t. 1–3, Oxford 1936.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994.
- Roché P., *Karolingowie. Ród, który stworzył Europę*, przeł. A. Kuryś, Warszawa 1997.
- Russecki S., *Opór władcom i prawo oporu u Słowian w wiekach średnich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” XX, 1968, z. 1.
- Schoenstedt F., *Der Tyrannenmord im Spätmittelalter. Studien zur Geschichte des Tyrannenbegriffs und der Tyrannenmordtheorie insbesondere in Frankreich*, Berlin 1938.
- Szczaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, oprac. K. Sójka-Zielińska, wyd. IX, Warszawa 2000.
- Silnicki T., *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962.
- Skomiał J., *Delegitymizacja władzy monarszej w średniowiecznych kronikach ogólnopolskich*, [w:] *Idea jako źródło instytucji politycznych i prawnych*, red. L. Dubel, Lublin 2003.
- Skomiał J., *Manegold von Leutenbach. Umowa o władzę według antydialektyka*, [w:] *Umowa społeczna i jej krytycy w myśli politycznej i prawnej*, red. Z. Rau, M. Chmieliński, Warszawa 2010.
- Skomiał J., *Spór polsko-krzyżacki w kronice Jana Długosza*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” XCI, 2014, nr 1, s. 123–152.
- Sobańska-Bondaruk M., Lenard S.B. (oprac.), *Wiek V–XV w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*, Warszawa 1997.
- Sobkowiak L., *Delegitymizacja polityczna. Studia z teorii polityki*, t. III, Wrocław 2000.
- Sondel J., *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki*, Kraków 2006.
- Starowieyski M., *Izydor z Sewilli (560–639)*, „Meander” 22, 1967, s. 452–466.
- Świeżawski S., *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. I–V, Warszawa 1974–1981.
- Świeżawski S., *Między średniowieczem a czasami nowożytnymi. Sylwetki myślicieli XV wieku*, Warszawa 1983.
- Świeżawski S., *U źródeł nowożytnej etyki. Filozofia moralna w Europie XV wieku*, Kraków 1987.
- Szczech T., *Państwo i prawo w doktrynie św. Augustyna, Marcina Lutra i Jana Kalwina*, Łódź 2006.
- Szlachta B., *Monarchia prawa. Szkice z historii angielskiej myśli politycznej do końca epoki Plantagenetów*, Kraków 2000.
- Szlachta B., *Prawo oporu*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, red. K. Chojnicka, M. Jaskólski, t. IV, Warszawa 2009.

- Św. Augustyn, *Państwo Boże*, przeł. ks. W. Kubiski, wstęp o. J. Salij O.P., Kęty 1998.
- Św. Paweł, *List do Rzymian*, [w:] *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1980, s. 1208–1225.
- Św. Tomasz, *O władzy*, [w:] *idem. Dzieła wybrane*, przeł. i oprac. J. Salij OP, Poznań 1984, s. 135–154.
- Św. Tomasz, *Suma teologii*, przeł. i oprac. zbiorowe, Londyn 1962–, t. I–XXXXV.
- TeSelle B., *Towards an Augustinian Politics*, [w:] *The Ethics of St. Augustine*, red. W.S. Babcock, Atlanta 1991.
- Theseider E.D., *L'idea imperial di Roma nella tradizione del medioevo*, Milano 1942.
- Torell J.P., *Święty Tomasz z Akwinu, mistrz duchowy*, przeł. A. Kuryś, Poznań-Warszawa 2003.
- Vallace J.M., *Earl Germanic Konigship in England and on the Continent*, London 1971.
- Verboczy I., *Tripartitum opus iuri consuetinarii Regni*, Budapest 1893.
- Voosen E., *Papauté et pouvoir civil à l'époque de Gegoire VII*, Louvain 1927.
- Wolf C.S.N., *Bartolus of Sassoferrato*, Oxford 1913.
- Wood J., *Królestwo Morowingów. Władza — społeczeństwo — kultura. 450–751*, przeł. M. Wilk, Warszawa 2009.
- Zins H., *Historia Anglii*, wyd. III rozszerzone, Wrocław-Kraków 1995.

IUS RESISTENDI IN THE MIDDLE AGES. AN OUTLINE OF THE PROBLEM

Summary

The medieval right to resist was part of the political sphere (individual and then collective actions), being at the same time a theoretical construct and later on also a legal institution. As it belonged to these three spheres, it was approached in a variety of ways. The question was defined fairly precisely only in normative acts of the early 13th century (institutionalisation of the right to resist).

Drawing on Article 61 of Magna Charta (1215), it could be said that the right to resist was a right granted by the ruler (by way of a normative act in the form of a contract) authorising the subjects to collectively react in a variety of ways to the monarch's actions violating their rights and privileges as well as principles of conduct and customs. Earlier on in the Middle Ages the aim of *ius resistendi* was to restore disrupted order. This was associated with the problem of bad ruler (tyrant) and a vision of the ruler's role in society. In the Late Middle Ages the right to resist began to be used as a method of shaping the relations between society's elite and the ruler.

As a means to restore the social order, the right to resist assumed various forms. The so-called passive right to resist consisted in "disobedience" (refusal to fulfil an obligation), while the so-called active right to resist was manifested in both "harassment" of the ruler (attacks on the monarch's officials and estates) and armed fight against the ruler until his deposition. Given the aim of *ius resistendi* (reparation by the ruler of what he had done wrong), "tyrannicide" as its radical form was unique.

The evolution of the right to resist was influenced by the early Christian thought and German tradition as well as feudalism with its principle whereby the superior's felony justified refusal to obey. Until the 11th century the question of *ius resistendi* was rarely raised among the Visigoths or the Franks. A breakthrough came with the investiture contest and the recognition of the possibility of depriving a monarch of his power, if he violated the existing order. This view was used in later disputes between the subjects and their rulers as well as in contract-based agreements concluded by the conflicted parties. The 13th century saw both a culmination of theoretical reflections (St. Thomas' views) and first signs of a weakening of the political significance of *ius resistendi* (omission

of regulations concerning it from monarchs' confirmations, recognition of the risk of resorting to *ius resistendi* owing to an uncertain outcome, the question of caution in theoretical considerations). Towards the end of the Middle Ages *ius resistendi* began to be replaced by actions of state-wide assemblies of estates restraining the ruler.

Keywords: Middle Ages, royal power, resistance and right to resist.

Jakub Skomial
WPiA UŁ, KDPP
ul. Kopcińskiego 8/12
90-232 Łódź